Akces Węgier do paktu antykominternowskiego

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 26 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 56

„Misja przyjaźni"

Głosy prasy włoskiej o wizycie min. Ciano w Polsce

Rzym, 25. 2. (PAT) Prasa rzymska omawia na naczelnych miejscach podróż ministra Ciano do Polski.

„Messagero" nazywa ją

misją przyjaźni,

dodając, że w Polsce wysłannik Mussoliniego oczekiwany jest z żywym zainteresowaniem.

Dzienniki przytaczają głosy prasy polskiej,

analizując wyjątkową pozycję Włoch i ich rolę w polityce międzynarodowej oraz znaczenie przyjaźni polsko-włoskiej.

Fakt tej przyjaźni uwydatnia — zdaniem prasy włoskiej — samodzielność i aktywność polityki polskiej oraz wpływ i znaczenie, jakie Polska zajmuje w koncercie europejskim.

Poranna prasa rzymska streszcza m. in. artykuł „Gazety Polskiej",

poświęcony doktrynie faszystowskiej i wielkiemu dziełu odrodzenia Włoch,

dokonanego przez faszyzm za sprawą Mussoliniego, a również artykuł „Polski Zbrojnej" o Włoszech jako potędze śródziemnomorskiej i jej wspaniale postawionej armii, a zwłaszcza lotnictwa.

Z żywym zainteresowaniem oczekuje się tutaj na transmisje radiowe, zorganizowane z okazji pobytu ministra Ciano w Polsce.

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.—l. r.) Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich wezwał legionistów w Warszawie do wzięcia udziału w powitaniu i pożegnaniu min. spraw zagr. Italii hr Ciano.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 25. 2. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym księdza biskupa polowego wojsk polskich Gawlinę, poza tym p. Premier przyjął delegację miasta Pleszewa z p. sen. Edwardem Morawskim na czele.

Odznaczenie płk Wendy

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.—l. r.) Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi został odznaczony płk Zygmunt Wenda.

Terror „siczowców" na Rusi

Gwałtowne tarcia między min. Rewajem a gen. Prchalą

Ungwar, 25. 2. (PAT) Donoszą, że **ludność Rusi Podkarpackiej w dalszym ciągu znajduje się pod terrorem „siczowców".**

pomimo akcji gen. Prchali, zmierzającej do ukrócenia swawoli bojówkarzy Wołoszyna.

Organizacja „Karpacka Sicz" dla uzyskania dostatecznych środków na swe utrzymanie stosuje specyficzne metody.

Przedsiębiorstwa zmuszane są do przyjmowania na służbę „siczowców",

którzy poza pobieraniem wysokich pensyj nic nie robią. Restauracje zobowiązane są dawać „siczowcom" bez płatne obiady itp.

Ungwar, 25. 2. (PAT) Według wiadomości z Husztu, pozycja min. Rewaja jest poważnie zachwiana. W jego najbliższym otoczeniu daje się od pewnego czasu zauważyć oznaki zdenerwowania.

Min. Rewaj poróżnił się na tle osobistym z kierownikiem „Karpackiej Siczy".

Nie brak jest głosów, stwierdzających, że min. Rewaj jest niemile widziany przez pewne czynniki, sympatyzujące z ruchem „siczowskim", a to z powodu jego dawnych przekonań marksistowskich.

Równocześnie z drugiej strony zatarg pomiędzy min. Rewajem a gen. Prchalą nie został dotychczas załatwione.

Czeskie sfery oburzone są dwulicowym postępowaniem min. Rewaja, który w Pradze manifestuje ugodowość, a w Husztcie mobilizuje opinię przeciwko gen. Prchali.

Wojna w Hiszpanii skończona

Negrin opuszcza kraj

Londyn, 25. 2. (PAT). Reuter donosi, iż wojna domowa w Hiszpanii wygasa i że

strona czerwona nie będzie stawiała dalszego oporu.

Wedle otrzymanych w Londynie wiadomości, jedyny polityk hiszpański, będący zwolennikiem kontynuowania walki

dr Negrin znajdować się ma w okolicach Walencji i nosi się z zamiarem opuszczenia Hiszpanii.

Londyn, 25. 2. (PAT). Wiadomości z ostatniej godziny o angielsko-francuskich usiłowaniach doprowadzenia do rozejmu w Hiszpanii przed uznaniem rządu gen. Franco, nie spotkały się z potwierdzeniem w kołach brytyjskich, które twierdzą, iż

sprawa uznania rządu gen. Franco jest kwestią najbliższych dni.

O ile chodzi o W. Brytanię, omawianie warunków przed uznaniem rządu ge.n Franco nie jest uważane za celowe ani użyteczne.

Zebranie ogólnej Kongregacji Kardynalskiej

Citta del Vaticano, 25. 2. (PAT) Wczoraj o godz. 10 zebrała się kongregacja ogólna kardynałów, która trwała około pół godziny. Wzięło w niej udział 50 kardynałów.

Patriarcha Miron w Cannes

Cannes, 25. 2. (PAT) Premier rumuński patriarcha Miron Christea przybył tu z Bukaresztu w towarzystwie ministra pełnomocnego Brosu. Miron Christea spędzi miesiąc w Cannes.

Wyrok śmierci

Jerozolima, 25. 2. (PAT). W tutejszym więzieniu centralnym stracony został Arab, skazany na karę śmierci przez sąd wojskowy. Trybunał w Haifie skazał wczoraj 2 Arabów na karę śmierci.

Organizacja prac polskiego Komitetu żywnościowego

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.). W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem wicemin. Wierusz-Kowalskiego konferencja w sprawie programu prac polskiego komitetu żywnościowego, w której wzięli udział przedstawiciele Związku Izb Przem.-Handlowych i organizacyj rolniczych. Konferencja miała charakter przygotowawczy w związku z przewidywanym zwołaniem zebrania plenarnego komitetu.

Wicemin. Kowalski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że **inicjatywa powołania do życia komitetów żywnościowych w poszczególnych państwach wyszła z Ligi Narodów i zbiegła się z utworzeniem w Polsce przez Ministerstwo Rolnictwa polskiego komitetu żywnościowego.**

Z podziału prac między biurem aprowizacji w Min. Rolnictwa, oraz komitetem żywnościowym wynika, że ten ostatni zająć się ma zagadnieniem związanym z podziałem dóbr.

Punktem wyjścia dla komitetu winno być ułożenie bilansu wyżywienia wedle stanu obecnego, oraz bilansu optymalnego i minimalnego.

Jako bilans optymalny należy rozumieć zestawienie maksymalnej konsumcji, do jakiej przy normalnej aprowizacji powinno dojść spożycie w kraju. Na wypadek wojny obowiązywać będzie bilans minimalny, który nie powinien być przekroczony in minus.

Przy zestawianiu powyższych bilansów powinny być wzięte pod uwagę **względy ekonomiczne u producenta, gdy ekonomiczne i obyczajowe u konsumenta przy uwzględnieniu odrębnych warunków wiejskich i miejskich.**

Na tle powyższym rozwijać się będzie szereg zagadnień, jak np. zagadnienie poziomu cen, zagadnienie kodeksu spożywczego, problemów żywnościowych itd.

Plan inwestycyjny C. O. P. ośrodkiem zainteresowań angielskich

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) W kołach gospodarczych potwierdzają wiadomość o zainteresowaniu się angielskich sfer przemysłowych możliwością ekspansji kredytowej w Polsce. Mówi się przede wszystkim o tym, że

głównym objektem zainteresowania Anglii jest plan inwestycyjny w COP-ie.

Konkretnie szłoby tu o pewne dostawy angielskie, które mogłyby przyspieszyć wykonanie programu inwestycyjnego na okres 3-letni. Poza tym interesuje się przemysł angielski ewentualną

współpracą nad dalszym rozwojem elektryfikacji Polski,

albowiem dotychczasowe doświadczenia, poczynione przez kapitał angielski, dały wyniki pomyślne.

Z plenum Sejmu

Obrady nad budżetem Min. Skarbu

Warszawa, 25. 2. (PAT). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu obradowano nad preliminarzem budżetu **Min. Skarbu.**

Sprawozdawca pos. **Sikorski** na wstępie zaznaczył, że daniny publiczne stanowią wraz z wpływami monopolów kościec budżetu państwowego. Majątek państwowy tylko w min malnym stopniu przyczynia się do pokrycia wydatków państwowych. W naszych polskich warunkach także rynek pieniężny tylko w bardzo małym stopniu służy życiu gospodarczemu.

Obecnie mamy już budżet zrównoważony,

ale w publicznych wydatkach inwestycyjnych znajdują się liczne wydatki o charakterze użyteczności publicznej, których przyrodzonym miejscem jest budżet Państwa.

W rezultacie także

wydatki inwestycyjne Państwa i samorządu stają się pompą ssącą, która niemal bez reszty wyczerpuje nasz rynek pieniężny,

a zatem daniny publiczne decydują o budżecie zwyczajnym, a rynek pieniężny o państwowych wydatkach pozabudżetowych.

Według mojej oceny — mówi sprawozdawca — dochody w preliminarzu są szacowane realnie. Zrównoważony budżet 10 miesięcy roku dobiegającego wzmacnia także wiarę w realność przewidywań budżetowych.

Możliwości dalszej rozbudowy wpływów z danin publicznych są dwie: **zwiększenie wpływów przy niezmienionych podstawach prawnych, dzięki ożywieniu gospodarczemu, oraz wprowadzenie nowych opłat i podatków.**

Budżet na r. 1939/40 przewiduje dochody zwyczajne i nadzwyczajne, łącznie na **2,523.173.795** zł. Poza tą kwotą stoją różne fundusze i przedsiębiorstwa, które bądź to tylko przelewem, lub deficytem wchodzą do budżetu, bądź też zupełnie o budżet państwowy nie zaczepiają. Wpływy z trzech głównych źródeł przedstawiają się w ten sposób: **administracja daje 1.693.100.345 złotych monopole 725.016,700 zł., przedsiębiorstwa i zakłady 105.056.750 zł.**

W dochodach z administracji lwią część stanowią daniny, prócz tego posiadamy różne dobrowolne i przymusowe opłaty na rzecz różnych instytucyj i celów.

Komisja budżetowa prawie jednomyślnie wypowiedziała się za uproszczeniem systemu świadczeń publicznych, w ten sposób, by zmniejszyć ilość podatków i świadczeń, a rozszerzyć podstawę podatkową, t. j. ilość podatników.

Wpływy z majątku państwowego, w szczególności z przedsiębiorstw państwowych, w bież. roku budżetowym zawiodły. W rezultacie też obniżono pozycję tę w preliminarzu ze 137 do 105 milionów zł.

Reasumując uwagi odnośnie trzech głównych grup dochodów budżetowych należy stwierdzić:

1) Daniny wraz z innymi poza budżetowymi świadczeniami publicznymi znajdują się przy naszym obecnym dochodzie społecznym raczej blisko górnej granicy wypłacalności społeczeństwa na te cele.

2) Wpływ z monopoli rośnie w miarę poprawy koniunktury, nie zaleca się jednakże zbytniego powiększania wzrostu, jeśli ucierpieć nie ma konsumcja.

3) Wpływ z przedsiębiorstw jest nikly w stosunku do olbrzymiej części majątku państwowego ulokowanego w tych przedsiębiorstwach.

Rynek pieniężny w Polsce ma do spełnienia podwójny obowiązek. Musi zasilać życie gospodarcze w potrzebne środki kapitałowe, a Państwu poza budżetem dostarczyć środków na różne cele, w pierwszej linii na inwestycje publiczne. Z tych względów więc musi rynek ten podlegać troskliwej ochronie.

W chwili obecnej istnieją olbrzymie potrzeby kredytu długoterminowego i to tak dla rolnictwa, jak dla przemysłu, handlu i rzemiosła, a środków na rynku nie ma.

Rok 1938 był jakgdyby egzaminem, że

poprawa rynku pieniężnego postępuje i nawet silne wahanie w dniach marcowych i wrześniowych nie zachwiały go.

Coraz ogólniejszym staje się jednakże zrozumienie, że droga do poprawy bytu stanu urzędniczego prowadzi po przez reformę samej administracji publicznej w kierunku jej uproszczenia. Istnieje u nas niewątpliwie nadmiar urzędów i czynności urzędowych, nadmiar ustaw i rozporządzeń. Jednak realizacja postawionego problemu wymaga syzyfowego wysiłku.

Uproszczenie ustawodawstwa musi iść niewątpliwie od góry.

Ważnym momentem, aczkolwiek natury formalnej, jest zagadnienie prawa budżetowego. Porządkowanie finansów Państwa w różnych szczegółach niewątpliwie postępuje, natomiast powiększa się nieprzejrzystość całości.

Budżet zwyczajny winien obejmować całość wydatków konsumcyjnych, a budżet nadzwyczajny wszelkie inne wydatki.

Potrzebną rzeczą jest kodyfikacja przepisów skarbowo - budżetowych. Komisja dla zbadania przedsiębiorstw państwowych obliczyła, że na sumę 1,120 miln. zł wkładów Skarbu Państwa w przedsiębiorstwa państwowe, tylko 144 miln. zł czyli 13 proc. przeszło przez budżet państwowy, a reszta jako dotacje i sumy pozabudżetowe.

Nowa konstytucja miała dać impuls do utworzenia prawa budżetowego. Obecnie Departament III Ministerstwa Skarbu pracuje już od półtora roku nad prawem budżetowym.

Rezolucji żadnej w sprawie prawa budżetowego już nie proponuję; bowiem niemal wszystkie dotychczasowe Izby Ustawodawcze uchwalały je już kilkakrotnie. Apeluję jedynie o przyspieszenie odnośnych prac.

Jak szef Obozu p. gen. Skwarczyński podkreślił:

jest obowiązkiem naszym krytyka rzeczowa, a nie złośliwa.

Podkreślając wyboje i przeszkody, jakie wóz państwowy napotyka na tej naszej ciężkiej, polskiej drodze, nie znaczy to, abyśmy zapominali o momentach świetlanych, jakie obok ciężkich dały nam ostatnie lata, szczególnie zaś ostatni. Rezultaty te wykuwały się w mozolnej pracy dnia codziennego, a w wielkiej mierze wchodziły one w zakres prac Ministerstwa Skarbu.

Wnoszę o przyjęcie części VIII budżetu z drobnymi zmianami, uwidocznionymi w przedłożonym sprawozdaniu.

W dyskusji pos. Pankiewicz zaznaczył m. in., że dalecy jesteśmy od zaspokojenia w rozpatrywanym budżecie wielu elementarnych potrzeb naszego życia.

Od obecnego Rządu opinia publiczna w Polsce oczekuje wiele i sądzę — ma prawo oczekiwać. Mogę zapewnić jako przedstawiciel szerokich warstw społeczeństwa, że

Rząd Rzeczypospolitej w swoim wielkim dziele przebudowy Polski może liczyć na jak najdalej idącą współpracę i ofiarność całego społeczeństwa.

Pos. Rączkowski porusza sprawę dalszej akcji oddłużenia rolnictwa.

Co jeść, aby być zdrowym?

Znana jest anegdota o lekarzu, który pacjentowi, pytającemu go, co jeść, aby być zdrowym, odpowiedział: Jeżeli jesteś bogaty — to jedz, co chcesz. Jeśli ubogi — jedz, co masz".

Można być jednak tak ubogim, że się wogóle nic nie ma do jedzenia. — W tym położeniu są bezrobotni, którzy bardzo często zadają sobie pytanie, czy cokolwiek jutro jeść będą. Obywatele Lwowa, chcąc im przyjść z pomocą, postanowili w jednym dniu w roku jeść nie to co chcą, ale to, co najtaniej będzie kosztowało. Zaoszczędzone pieniądze ofiarują na Pomoc Zimową, aby bezrobotni mieli co jeść.

Takim dniem powszechnej ofiary będzie **niedziela 5 marca.**

Polsko-francuskie rokowania handlowe

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.—l. r.) W Paryżu rozpoczęły się rokowania handlowe polsko-francuskie, mające na celu rozszerzenie ram wzajemnej wymiany gospodarczej za pomocą systemu prywatnych kompensacyj.

Ponadto mieszana komisja polsko-francuska przeprowadzi kontrole do tychczasowego obrotu towarowego pomiędzy obydwoma krajami i ustali nowy kontyngent na najbliższy kwartał br.

Jeżeli chodzi o umowę turystyczną polsko-francuską, której termin ważności upływa w czerwcu br., to ma być ona odnowiona w drodze bezpośrednich rokowań.

Należy zauważyć, że układ turystyczny łączy się z polsko-francuskim obrotem towarowym w ten sposób, że nadwyżka wartości naszego eksportu do Francji i importu francuskiego do Polski w wysokości 20 proc. przeznaczona jest na pokrycie kosztów dewizowych turystyki polskiej do Francji. Wobec czego obrót towarowy polsko-francuski musi wykazywać saldo dodatnie dla Polski.

Budowa drogi Pomary — Zawiasy

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) Niezwłocznie po uregulowaniu stosunków polsko-litewskich

strona polska przystąpiła do budowy drogi bitej Pomary—Zawiasy,

która połączy dla ruchu kołowego — zwłaszcza zaś dla zmotoryzowanego Wilno z Kownem

Koszt drogi wynosi 1.200 tys. zł. z czego Ministerstwo Komunikacji asygnowało 450 tys., a Fundusz Pracy 800 tys.

Droga ta miała być gotowa w listopadzie ub. r., ze względów jednak technicznych zostanie oddana do użytku wczesną wiosną br.

Piątek

od rana do godz. 18 w skrotach telegr.

W KRAJU

□ W dniu 1 kwietnia br. wygasa obniżka stawek ubezpieczeniowych w ubezpieczeniach emerytalnych pracowników. Od 1 kwietnia stawka wzrośnie na 8 proc. dla pracowników umysłowych a 5,2 proc. dla pracowników fizycznych.

□ Order „Polonia Restituta" nadawany będzie wyłącznie w dniu 11 listopada.

□ Województwo w Poznaniu nie zatwierdziło projektu przemianowania placu Wolności na pl. im. R. Dmowskiego.

□ Przed Sądem Najw. zapadł wyrok skazujący adw. Muszkata na 2 lata więzienia za ukrywanie w swym mieszkaniu dezertera.

□ W Stanisławowie aresztowano działaczy „Proświty" M. Kusznira i M. Rohatyńskiego.

□ W Jazowoku (pow. N. Sącz) funkcjonariusz agencji pocztowej L. Lizoń popełnił samobójstwo po ujawnieniu sprzeniewierzenia 16 zł.

ZA GRANICĄ

□ Wczoraj rozwiązano węgierską partię narodowo-socjalistyczną, której przywódcą jest przebywający w więzieniu mjr. Szalasy. Rozwiązanie partii spowodował zamach bombowy dokonany przez jednego z członków tej organizacji na synagogę w Budapeszcie.

□ W Niemczech zaznaczył się podobnie jak w latach ubiegłych brak robotników rolnych. Braki te mają być pokryte robotnikami zagranicznymi.

□ W Irlandii wprowadzono karę śmierci za zdradę główną.

□ Statek-cysterna, który rzekomo został storpedowany w pobliżu wysp azorskich, nadał drogą radiową depeszę, że wiadomość o zatopieniu nie odpowiada prawdzie.

□ Rząd meksykański odrzucił oferte nabycia samolotów niemieckich wzamian za naftę meksykańską. Meksyk zakupuje wyłącznie samoloty w Kanadzie.

□ W Hsinsking podpisano protokół o przystąpieniu Mandżukuo do paktu antykominternowskiego. Pakt podpisali: przedstawiciele Japonii, Włoch, Niemiec i Mandżukuo.

□ W Las Celicias prow. Salta, (Ameryka pod.) dwaj indianie porwali kilkuletniego chłopca, którego zamordowali, następnie usmażyli i spożyli. Policja w pościgu zastrzeliła obu ludożerców.

□ Japończycy obsadzili port Tsit Tsinglan, położony na wschodnim wybrzeżu wyspy Hainan.

WIZYTA WŁOSKA W WARSZAWIE

Do Polski przybył przedstawiciel Włoch, najmłodszy w Europie minister spraw zagranicznych, 36-letni hr. Galeazzo Ciano. Min. Ciano przybywa wraz z małżonką, Eddą Mussolini, oraz szeregiem towarzyszących osób ze świata dyplomatycznego i dziennikarskiego, wśród których jest również główny publicysta faszystowski, redaktor polityczny „Giornale d'Italia", Virginio Gayda. Czterodniowy pobyt w Polsce min. Ciano będzie oficjalną rewizytą, złożoną w odpowiedzi na wizytę min. Becka we Włoszech w marcu ubiegłego roku.

Serdeczne węzły przyjaźni polsko-włoskiej, wyrosłe na podłożu wielowiekowych związków kulturalnych, które Polskę łączą z Italią w takim stopniu jak z żadnym innym krajem, zostaną przez tę wizytę jeszcze bardziej umocnione i zadokumentowane. Przyjaźń dla Włoch jest w narodzie polskim prawie instynktowna. Związki kulturalne są znane całemu społeczeństwu. Ale współpraca polsko-włoska ma również doniosłe znaczenie polityczne.

Polska jest mocarstwem, którego interesy zazębiają się z wszystkimi ważniejszymi zagadnieniami europejskimi. Pozycja i rola w nich Włoch nie może nam być obojętna, podobnie jak i dla Włoch jest rzeczą niezmiernie ważną stanowisko 35-milionowej Polski. Tak się przy tym składa, że Polskę i Włochy w ich bezpośrednich stosunkach nic nie dzieli, a wiele może łączyć. Podobne położenie na dwóch skrzydłach środkowo-europejskiego układu sił predestynuje oba narody do współpracy w niektórych zagadnieniach. Co więcej, rozwój potęgi Polski i Włoch leży w dobrze rozumianym interesie drugiego partnera, jest dla niego czynnikiem pomyślnym, gdyż linie kierunkowe naszej polityki w obszarze wspólnych zainteresowań t. zn. w obszarze Europy środkowo-południowej, są zgodne i uzupełniają się.

Włochy, a szczególnie Włochy Mussoliniego, niejednokrotnie dały dowody zrozumienia wagi istnienia silnej Polski i podkreślały też często w latach ostatnich, że nie powinno zabraknąć głosu Polski przy rozwiązywaniu zagadnień ogólno-europejskich, oraz że nie wezmą udziału w żadnym szerszym układzie, który by negliżował interesy polskie. Zrozumienie dla interesów Polski jest cechą polityków włoskich. Również Polska wykazywała stale zrozumienie dla życiowych potrzeb Włoch, czego dowody złożyła w okresie wojny i po wojnie abisyńskiej. Jako pierwsza zniosła Polska sankcje antywłoskie i pierwsza oświadczyła w Genewie, że nie uważa metody pomijania sprawy abisyńskiej za właściwą.



Trwałe związki kulturalne, szczera przyjaźń i sympatia obu narodów i wreszcie dość szeroka płaszczyzna wspólnych interesów winny stanowić mocną podstawę współpracy polsko-włoskiej, z której oba narody czerpać będą z pewnością tylko korzyści. Oczywiście zarówno polityka polska jak i włoska jest czynnikiem samodzielnym, niezależnym i posiada swoje własne względy i poczynania. Polityka imperialna i śródziemnomorska Włoch, oś Rzym—Berlin, stosunek do Francji, a z drugiej strony polska polityka równowagi między Niemcami a Rosją, sojusz polsko-francuski i polsko-rumuński, nasza polityka bałtycka itp. — to dziedziny wykraczające poza strefę stosunków polsko-włoskich. Nie powinny one jednak zakłócić podstaw współpracy między Polską a Włochami.

Od czasu zeszłorocznej wizyty min. Becka w Rzymie miały miejsce w Europie doniosłe wydarzenia, które dwukrotnie zmieniły układ stosunków i sił w strefie wspólnych zainteresowań polsko-włoskich. Nie zabraknie więc tematu do rozmów między ministrami spraw zagranicznych obu państw. Tematu tego dostarczy również ogólne położenie międzynarodowe.

Odczyty o zagadnieniach Małopolski Wschodniej

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.). W klubie wydawnictwa Zespół w Warszawie odbędzie się dnia 27 bm. odczyt red. Krzyczkowskiego na temat Małopolski Wschodniej.

* * *

Warszawa. 25. 2. (Tel. wł. — l. r.). Na posiedzeniu sekcji Małopolski Wschodniej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w dniu 27 bm. wygłosi odczyt ks. Barg ze Stanisławowa na temat spraw wyznaniowych w Małopolsce Wschodniej.

Węgry przystąpiły do paktu antykominternowskiego

Budapeszt, 25. 2. (PAT) Wczoraj o godz. 11-tej w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiło uroczyste **podpisanie protokółu o przystąpieniu Węgier do paktu antykominternowskiego.**

Protokół podpisali: węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky, poseł niemiecki von Erdmannsdorf, poseł japoński Matsumiya i włoski charge d'affaires Fermentini.

Budapeszt, 25. 2. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, iż z okazji podpisania paktu antykominternowskiego przez Węgry, minister spraw zagr. Węgier Csaky wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż przyłączenie się Węgier do paktu antykominternowskiego odpowiadało nie tylko tradycji, sięgającej wstecz o lat 20 do walk Węgier z bolszewizmem, ale

również uczuciom szczerej przyjaźni w stosunku do Niemiec, Włoch i Japonii.

Obrona przeciwko kominternowi, którego działalność rozciąga się na całą kulę ziemską, mogła być zorganizowana jedynie na podstawach międzynarodowych. Pakt antykominternowski, który nie jest skierowany przeciwko jakiemukolwiek państwu, **powinien być uważany tylko jako samoobrona przeciwko nielegalnemu mieszaniu się do spraw wewnętrznych państw, które podpisały układ.**

Członkowie b. Żelaznej Gwardii przygotowywali zamach w Bukareszcie

Bukareszt, 25. 2. (PAT) Trybunał wojskowy w Bukareszcie wydał wczoraj wyrok w sprawie, znanej pod nazwą „spisku miotaczy ognia". Odpowiadało przed sądem

12 członków grupy terrorystycznej b. Gwardii żelaznej.

9 oskarżonych skazano na kary więzienia od 1 roku do 8 lat, trzech uniewinniono.

Oskarżeni przygotowywali zamach w Bukareszcie, przy czym znaleziono u nich bomby i miotacze ognia.

Spisek został wykryty dzięki wybuchowi w tajnym laboratorium.

Spotkanie gen. Sikorskiego z Paderewskim w Paryżu

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Paryża, że gen. Sikorski po przybyciu do Paryża odbył rozmowę z Ignacym Paderewskim, który — jak wiadomo — udał się następnie do Ameryki na 3-miesięczny pobyt.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia na ogół chmurno, przy umiarkowanym wietrze południowo-wschodnim i temperaturze nieco poniżej zera; tylko na południowym zachodzie kraju rozpogodzenia i temperatura kilka stopni powyżej zera.

Dyskusja w Sejmie nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości

Warszawa. 24. 2. (PAT). Po przerwie obiadowej przemawiał pos. **Bartus.** Twierdzi on, że głosy społeczeństwa, a przede wszystkim najpoważniejszych sądowników i ich organizacyj biją na alarm, że wymiar sprawiedliwości w ostatnich latach toczy się po równi pochyłej. Trzeba znieść art. 110 c i 102 c, jako niezgodne z Konstytucją. Mówca omawia następnie bolączki Ziemi Śląskiej.

Pos. Kwapisiewicz porusza potrzeby sądownictwa szczególnie na terenie okręgu radomskiego.

W dalszym ciągu dyskusji pos. **Nawrocki** podniósł, że nowy kodeks karny zawiera postanowienia indywidualizowania kar. Tę samą zasadę zawier projekt rządowy ustawy o więziennictwie, który na plan pierwszy wysuwa zasadę indywidualizacji penitencjarnej. Nie spełnia on jednak swego zadania w całości, gdyż nie obejmuje problemu więźniów politycznych. **Wśród nich znaczny odsetek stanowią Ukraińcy** (głos: To nie dobrze).

Pos. **Schwarzbart** występuje przeciw wydawnictwom o charakterze antyżydowskim, domagając się konfiskowania ich i ścigania.

Pos. Baran apeluje do ministra, aby wydał zarządzenie podwładnym mu organom na terenie Apelacji lwowskiej o przestrzeganiu ustawy językowej, i występuje przeciwko postanowieniom Okręgowej Rady Adwokackiej lwowskiej, aby w stosunkach z adwokatami ukraińskimi nie używać języka ukraińskiego.

Pos. **Orlański** nawiązując do przemówień posłów ukraińskich, podkreśla nieistotność ich żądania, by

funkcjonariusze państwowi w Rawiczu posiadali znajomość języka ukraińskiego.

Polemizuje następnie z posłami żydowskimi.

Pos. Jóźwiak polemizuje z wywodami posłów żydowskich. Twierdzi, że

prawem w Polsce może być tylko to, co służy narodowi polskiemu

(oklaski).

Pos. **Żenczykowski** podnosi niedolę aplikantów sądowych, zaznaczając, że w tej chwili regułą jest bezpłatność aplikacji.

Ilość płatnych aplikantów jest rażąco nieproporcjonalna do faktycznych potrzeb sądownictwa.

Następnie mówca przechodzi do sprawy niezawisłości sędziów, przypominając, że poprzedni Sejm wezwał w rezolucji rząd do wniesienia projektu ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu sędziów w sensie zagwarantowania ich niezawisłości. Dotychczas nie słychać nic o takim projekcie.

Dalej mówca występuje na prośbę posłanki Kudelskiej w sprawie sądów dla nieletnich, akcentuje poprawę na tym odcinku i apeluje, aby ilość ich stale i wybitnie wzrastała.

Następnie zabrał głos sprawozdawca pos. **Szczepański,** który wyjaśniał sprawy, poruszone w dyskusji. W związku z kwestiami, wysuniętymi przez posłów żydowskich, referent oświadczył: Ile razy posłowie żydowscy będą nam przypominali art. 1 Konstytucji, głoszący, że Państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, tyle razy my im będziemy przypominali art. 7 Konstytucji, który powiada:

„Wartością wysiłku i zasługą obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne",

i będziemy podkreślali konieczność praktycznego wykonywania tego artykułu przez społeczeństwo żydowskie. (Oklaski).

Po referencie przemawiał jeszcze dla złożenia osobistego oświadczenia pos. Kwapisiewicz.

Z senackiej komisji prawniczej

Warszawa. 24. 2. (PAT). W dniu wczorajszym Komisja prawnicza Senatu rozpatrzyła w obecności Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na Ziemiach odzyskanych.

Po referacie senatora dr Wolfa, Komisja uchwaliła jednogłośnie projekt ustawy bez zmian. Komisja przyjęła również rezolucję, zmierzającą do uregulowania sprawy emerytów na Ziemiach odzyskanych.

Gen. Gambara w Rzymie

Rzym. 24. 2. (PAT). Dowódca oddziałów włoskich ochotników w Hiszpanii gen. Gambara przybył samolotem z Barcelony do Rzymu.

Aresztowanie podróżnych na granicy

Paryż. 24. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi, że trzy osoby jadące samochodem zostały zatrzymane na granicy francusko-luxemburskiej pod Mondorf. Aresztowanych przewieziono do Metzu. Powody zatrzymania są nieznane. Władze zachowują w tej sprawie zupełną tajemnicę.

Wzrost eksportu jaj

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.—l. r.) Pomimo bardzo skomplikowanych warunków w międzynarodowym handlu oraz silnej konkurencji krajów eksportujących jaja, Polska w roku 1938 osiągnęła dalsze zwiększenie eksportu jaj w porównaniu do roku poprzedniego.

Wzrost ten nastąpił zarówno w ilości jak i wartości. Wartość wywozu wyraża się sumą 40,5 milionów zł., tj. o 7 mil. zł. więcej, niż w r. 1937. Głównym rynkiem zbytu jaj z Polski była Anglia, dokąd wywieziono 60 proc. całości wywozu.

„Czarna giełda" świata

Milionowe transakcje dewizowe w Londynie

Londyn, 24. 2. (PAT) W związku z ograniczeniami dewizowymi, jakie obowiązują w różnych krajach europejskich,

rozwinęła się ostatnio w Londynie tzw. „czarna giełda", na której odbywają się milionowe transakcje banknotami różnych państw.

Banknoty te, według doniesień z Londynu, są przeważnie przemycone z różnych krajów i sprzedawane w Londynie po cenie znacznie niższej od oficjalnego kursu danego pieniądza.

Największą ilość transakcyj na wspomnianej „czarnej giełdzie" odbywa się

w markach niemieckich, lirach włoskich i koronach czeskich.

Cena za liry wynosi obecnie około 159 za 1 funta, podczas gdy oficjalny kurs wynosi ok. 89 lirów za 1 f.

Liry włoskie dostają się do Anglii przeważnie z Abisynii,

gdyż tamtejsza ludność nie ma wielkich trudności z wydostaniem tych banknotów poza granice imperium włoskiego. Cena korony czeskiej wynosi około 450 koron za 1 funta (kurs oficjalny wynosi 137 koron). Korony czeskie pochodzą przeważnie z nowozajętych przez Niemcy terytoriów. Najciekawsze jednak jest to, że mimo ostrych ograniczeń dewizowych, jakie panują w Niemczech,

można dostać w Londynie nieograniczone ilości marek niem.

Kurs banknotów niemieckich w Londynie wynosi obecnie około 55 mk. za 1 funta. W City londyńskiej istnieje przekonanie, że marki niemieckie wyrzucane są na rynek angielski celowo. Efekt tych transakcyj jest wprawdzie przeważnie inflacyjny, ale też

jest to jeden ze środków, przy pomocy których można otrzymać łatwo pewne ilości dewiz dla finansowania wielkiego importu niemieckiego,

koniecznego dla wykonania ogromnych planów zbrojeniowych. Należy zaznaczyć, że marki niemieckie są z powrotem przemycane do Niemiec.

Rząd prem. Teleky'ego rozporządza większością w parlamencie

Budapeszt, 24. 2. (PAT) Na odbytym wczoraj późnym wieczorem zebraniu stronnictwa rządowego postanowiono na wniosek premiera Teleki'**ego**

połączyć zapoczątkowaną przez premiera Imredy'ego „organizacje życia węgierskiego" ze stronnictwem rządowym.

W wyniku tego zjednoczenia rządowe stronnictwo „Jedności narodowej" otrzymało nową nazwę „Partia życia węgierskiego". Zjednoczenie to ma doniosłe znaczenie, gdyż

grupa posłów wierna Imredy'emu pozostała nadal w łonie partii rządowej.

Wprawdzie posłowie, którzy za premierostwa Imredy'ego wystąpili z partii rządowej, nie okazują na razie zamiaru powrotu do partii, ale popierają nowy rząd. W ten sposób **rząd Teleki'ego,** mając poza tym poparcie partii drobnych rolników i stronnictwa chrześcijańskiego, **rozporządzają, jak dotąd w teorii, zdecydowaną większością w parlamencie.**

Drogi polityki rządu Pierlot'a

Flamandowie uzyskają autonomię?

Bruksela. 24. 2. (PAT). Nowy gabinet Pierlota przedstawił się wczoraj po południu Izbie, przy czym premier wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, iż

rząd utworzony przez niego jest rządem przejściowym.

Po ustąpieniu tego rządu istnieją tylko dwa rozwiązania, z których jednym jest stworzenie gabinetu fachowego, niezależnego od Izby, drugim zaś rozwiązanie parlamentu. Aparat administracyjny — oświadczył w dalszym ciągu premier nie odpowiada obecnej sytuacji i

niezbędną jest reforma państwowa.

W dziedzinie polityki finansowej dążyć będzie nowy rząd do utrzymania równowagi budżetowej. W tym celu należy poczynić duże oszczędności w dziedzinie administracji i ustawodawstwa socjalnego. Począwszy od 1 kwietnia,

cały szereg wydatków państwowych musi ulec zmniejszeniu o 5 procent,

prócz tego zaś planowana jest podwyżka podatków od zysków pewnych towarzystw monopolowych. Premier Pierlot przeszedł następnie do zagadnienia flamandzkiego i oświadczył, że

uświadomienie narodowe Flamandczyków, oraz ich żądania w dziedzinach kulturalnej i językowej wysunęły się na perwszy plan życia Belgii.

Zagadnienie flamandzkie musi być załatwione w sposób zasadniczy, gdyż dotychczasowe reformy w tej dziedzinie okazały się niewystarczające. Większość belgijskiej opinii publicznej życzy sobie kulturalnej samodzielności Flamandów i Wallonów na drodze decentralizacji ministerstwa kultury. Rząd zamierza uczynić zadość tym żądaniom.

W dziedzinie polityki zagranicznej pozostanie rząd wierny polityce, uprawianej przez gabinet poprzedni.

Do ważnych również zadań należy obrona kraju, zwłaszcza zaś obrona przeciwko atakom lotniczym i ochron ludności cywilnej

Zapowiedź ściślejszej współpracy francusko-syryjskiej

Damaszek. 24. 2. (PAT). Premier syryjski Lufti Haffar w oświadczeniu, złożonym prasie, podkreślił wolę rządu „usprawiedliwienia zaufania narodu przez rozwijanie uczucia zgody i współpracy dla ochrony interesów kraju i urzeczywistnienia aspiracyj narodowych".

Na temat stosunków francusko-syryjskich oświadczył, że

rząd troszczyć się będzie o zacieśnienie stosunków między Francją a Syrią

i ma nadzieję znaleźć we Francji poparcie celem przezwyciężenia trudności, mogących zaszkodzić porozumieniu między obu krajami, związanymi wieloma interesami.

Londyn. 24. 2. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Karaszi (Indie): Dziś rano nastąpił niezwykły wypadek zderzenia się w dżungli, w odległości 70 klm na północ od Karaszi, dwóch samolotów, należących do „Indian National Airways". Dwóch pilotów hindusów, oraz jeden pasażer, obywatel St. Zjednoczonych, zginęło na miejscu.

Minister Ciano w Warszawie

Warszawa. 24. 2. (PAT). W dniu 25 bm. przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Italii, hr. Galeazzo Ciano z małżonką.

Ministrowi hr. Ciano w podróży do Polski towarzyszą: ambasador Gino Butti — dyrektor departamentu politycznego, hr. Leonardo Vitetti — minister pełnomocny, dyrektor departamentu ogólnego, hr. Vittorio Emanuelo Bonarelli di Castelbomplano — minister pełnomocny, szef protokółu, komandor Umberto Natali — szef sekretariatu osobistego ministra spraw zagr., komandor Alberto Nonis — radca legacyjny, zastępca szefa biura prasowego, Markiz Blasco Lanza d'Ajeta, książę de Trabia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Franco Bellia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych.

Program kilkudniowego pobytu ministra spraw zagranicznych Italii hr. Ciano przewiduje audiencję u Pana Prezydenta R.P., wizyty: u Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, u p. Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, u p. ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

W czasie swego pobytu w Polsce minister hr. Ciano obecny będzie na odsłonięciu pomnika płk. Nullo. Zwiedzi Instytut Włoski, złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz na grobie poległych żołnierzy włoskich w Młocinach, oraz weźmie udział w polowaniu w Białowieży.

Poza tym program przewiduje szereg oficjalnych przyjęć, a mianowicie: śniadanie, wydane przez Pana Prezydenta R. P. na Zamku królewskim, obiad i raut u p. Ministra Spraw Zagr., obiad i raut w ambasadzie włoskiej, oraz śniadanie w Kasynie pułku lotniczego.

Po polowaniu w Białowieży minister hr. Ciano uda się do Krakowa, gdzie złoży wieniec w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

W czasie pobytu w Krakowie minister hr. Ciano z małżonką podejmowani będą przez ministra spraw zagr. J. Becka śniadaniem na Zamku Wawelskim.

Rzym. 24. 2. (PAT). Cała prasa poświęca wyjazdowi min. Ciano do Warszawy dłuższe korespondencje, omawiając program wizyty oraz przygotowania, przedsięwzięte w Polsce. „Messagero" pisze, iż serdeczne przyjęcie, jakie przygotowuje naród polski Dostojnemu Gościowi, świadczy o przyjaźni, która łączyła i zawsze łączy oba zaprzyjaźnione narody.

„Stampa" ogłasza artykuł o zabytkach sztuki włoskiej w Polsce, opisujący szczegółowo Wawel, gdzie minister Ciano złoży wieniec na grobie Marsz. Piłsudskiego.

Rzym. 24. 2. (PAT). Wczoraj o godzinie 23.40 pociągiem specjalnym wyjechał do Warszawy minister spraw zagranicznych hr. Ciano.

Odjeżdżającego ministra Ciano żegnali na dworcu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, minister kultury ludowej Alfieri, podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Bastianini, gubernator Rzymu ks. Colonna, ambasador niemiecki von Mackensen, poseł węgierski Villani. Wszyscy urzędnicy ambasady polskiej przy Kwirynale z radcą Zawiszą oraz attache wojskowy ppłk. Romeyko i konsul generalny Roman Mazurkiewicz z urzędnikami Konsulatu.

Profesorowie Politechniki wyrażają
uznanie dla sen. Bartla

We Lwowie, dnia 23 lutego 1939 r.

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o wydrukowanie:

WSzanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o uprzejme zamieszczenie załączonego oświadczenia w jutrzejszym numerze poczytnego pisma:

„Wobec różnorodnych opinii, o partych na podanych przez prasę nieścisłych wersjach o przemówieniu senatora profesora Dra Bartla w Komisji Senatu R. P. podpisani, profesorowie Wydziału Architektonicznego Politechniki Lwowskiej, pragną dać wyraz swemu stanowisku:

Współpracując od szeregu lat z Prof. Bartlem, znamy najdokładniej Jego ofiarną pracę nad młodzieżą dla dobra nauki i naszej Uczelni w imię najszczytniejszych haseł kultury. Uważamy, że wiadomości, podane przez część prasy zniekształcają istotną intencję przemówienia Prof. Bartla, które miało na celu zwrócenie uwagi na bolączki naszego szkolnictwa. Wyrażamy Prof. Bartlowi nasze najgłębsze uznanie dla intencji, jakiemi się kieruje w dążeniu do uzdrowienia stosunków w szkolnictwie polskim. Profesorowie:

Jan Bagieński, Kazimierz Bartoszewicz, Władysław Derdacki, Stanisław Filipkowski, Wiesław Grzymalski, Emil Łazoryk, Witold Minkiewicz, Marian Osiński w. r.

Deklaracja lorda Halifaxa
o stosunkach angielsko-francuskich

Londyn. 24. 2. (PAT). W Izbie lordów odbyła się wczoraj debata, podczas której poruszono zagadnienie stosunków angielsko - francuskich, przy czym minister spraw zagranicznych lord Halifax złożył w imieniu rządu doniosłą deklarację, który oświadczył, że

pomiędzy W. Brytanią a Francją nie ma żadnych różnic i nie jest potrzebne jakiekolwiek ustne potwierdzenie solidarności obu krajów.

Co się tyczy różnic, istniejących między Włochami a Francją, to pod pewnym względem nie dotyczą one bezpośrednio W. Brytanii, ale z drugiej strony właśnie ze względu na stosunki łączące ją z Francją, nie są dla W. Brytanii obojętne.

Jesteśmy radzi — mówił dalej Halifax — iż poprawiły się nasze stosunki z Włochami i pragniemy, by były one oparte na jak największej serdeczności.

Kończąc to przemówienie, Halifax powiedział, iż

zdaniem jego, zasoby W. Brytanii są nadal olbrzymie,

a duch narodu brytyjskiego pod żadnym względem nie uległ zmianie. Nie pragniemy — mówił minister — próby sił, ponieważ

uważamy, że wojny mogą tylko powiększyć chaos,

a z drugiej strony nie ma zagadnień, które przy dobrej woli nie mogłyby być rozwiązane za pomocą szczerej dyskusji.

Materialne kłopoty rządu Wołoszyna

Praga. 24. 2. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Husztu, że wczoraj odbyła się

konferencja ministrów karpatoruskich, w której wziął również udział minister gen. Prchala.

Przedmiotem obrad były sprawy budżetowe i ekonomiczne, interesujące Ruś Podkarpacką. Wszyscy ministrowie zgodni byli w tym, że

należy stosować jak najściślejszą oszczędność w prowadzeniu spraw publicznych kraju.

Po konferencji ks. Wołoszyn złożył wizytę min. Prchali.

Z pobytu kombatantów
niemieckich w Polsce

Warszawa. 24. 2. (PAT). W drugim dniu pobytu w Polsce prezes Międzynarodowego Komitetu Kombatantów ks. Karol von Sachsen-Coburg-Gotha i przedstawiciele kombatantów niemieckich zwiedzili w godzinach rannych w towarzystwie prezesa Federacji P.Z.O.O., gen. Góreckiego, oraz kombatantów polskich w Cytadeli 10 pawilon, a następnie Muzeum Narodowe, oraz najciekawsze zabytki stolicy.

W godzinach przedpołudniowych p. minister Spraw Zagranicznych J. Beck przyjął prezesa C. I. P. von Sachsen-Coburg-Gotha, oraz kombatantów niemieckich.

O godz. 13.30 kombatanci niemieccy złożyli wizytę p. min. Spr. Wojsk. gen. T. Kasprzyckiemu.

O godz. 14-tej gen. dr R. Górecki podejmował ks. von Sachsen-Coburg-Gotha, amb. von Moltke, oraz kombatantów niemieckich koleżeńskim obiadem. W obiedzie wzięli udział: p. min. Kościałkowski, prezes Związku Rezerwistów, wicemarsz. Sejmu Suryński, członkowie ambasady niemieckiej, przedstawiciele Federacji P. Z. O. O. i Związków kombatanckich polskich.

W czasie obiadu gen. dr Górecki wygłosił przemówienie, w którym w serdecznych słowach powitał księcia Coburg-Gotha, jako prezesa Międzynarodowego Stałego Komitetu b. kombatantów, tej największej na świecie organizacji, skupiającej w swych szeregach 14 milionów kombatantów.

Z kolei mówca przechodząc do omówienia stosunków polsko-niemieckich zaznaczył:

Przed pięciu laty za życia naszego Wielkiego Marszałka — nastąpił doniosły fakt:

Oto 26-go stycznia 1934 r. kanclerz Adolf Hitler i Marszałek Józef Piłsudski zawarli pakt o nieagresji,

pakt, w myśl którego wyłączono siłę, jako sposób regulowania zagadnień spornych między obu państwami.

W odpowiedzi swej książę von Sachsen-Coburg-Gotha podziękował na wstępie za słowa powitania i wyraził szczególną radość ze sposobności złożenia wizyty Związkom Polskich Obrońców Ojczyzny.

Żydzi, Arabowie i Anglicy
przy wspólnym stole

Londyn. 24. 2. (PAT). Przedstawiciele W. Brytanii, agentury żydowskiej i państw arabskich, sąsiadujących z Palestyną, zebrali się wczoraj w pałacu St. James, celem przeprowadzenia informacyjnej rozmowy. Arabowie palestyńscy powstrzymali się od wzięcia udziału w tym posiedzeniu.

Dyskusja, która trwała 2 i pół godziny, utrzymana była w ogólnych ramach, a podstawą jej były propozycje min. Macdonalda, formułujące brytyjską koncepcję kompromisu.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., propozycje te dotyczą trzech punktów: **1) jeżeli chodzi o ustrój Palestyny, rząd brytyjski wypowiada się przeciwko niepodległemu państwu arabskiemu, przynajmniej na razie, i proponuje 5-letni okres przejściowy. 2) co dotyczy imigracji do Palestyny, to miałaby ona być na okres 5-letni uregulowana w ten sposób, że rok rocznie liczba Żydów, dopuszczonych do Palestyny, ulegałaby zmniejszeniu o jakieś 10 proc.; 3)** co do nabywania ziemi przez Żydów dla celów osiedlenia się, to Palestyna miałaby być podzielona na trzy strefy: w jednej byłaby zupełna swoboda nabywania ziemi i osiedlania się, w drugiej — nabywanie ziemi przez Żydów i osiedlanie się byłoby odpowiednio regulowane, wreszcie w trzeciej nabywanie ziemi i osiedlanie się ich byłoby Żydom wzbronione.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM

Inwestycje kolejowe w najbliższym trzechleciu

Połączenia kolejowe, jakie odziedziczyliśmy po zaborcach, znajdowały się w nader smutnym stanie. Główną wytyczną polityki komunikacyjnej państw zaborczych na polskich ziemiach było przecież

stworzenie jak największego rozdziału pomiędzy poszczególnymi zaborami.

Szczególnie celowała w tym Rosja. Nie tak dawno jeszcze podróż z Warszawy do Poznania trwała całą noc i odbywało się ją przez Toruń i Inowrocław. Dziś jedzie się z Warszawy do Poznania około pięciu godzin. Podobnie przedstawiało się połączenie z Krakowem, dopóki nie wybudowano linii na Radom. Pomiędzy ziemiami północno-wschodnimi a Pomorzem i portami morskimi Polski

nie było w ogóle bezpośredniego połączenia.

trzeba było jechać przez i tak nadmiernie przeciążony lokalną komunikacją węzeł warszawski. Połączenie to stworzono w 1936 r., a dziś zostało ono ulepszone przez dalsze jego skrócenie. W dniu 25 bm. otwarta zostanie nowa linia kolejowa Legionowo--Wieliszew—Nasielsk, skracająca to połączenie o dalszych 13,5 kilometra.

Na najbliższy okres trzyletni przewidziana jest

na inwestycje kolejowe kwota 210 milionów zł.

W okresie tym wybudowana zostanie linia kolejowa Skierniewice—Łuków, stwarzająca bezpośrednie połączenie na południe od węzła warszawskiego, między Polesiem a zachodem kraju i wybrzeżem morskim. Dalej powstanie nowa wąskotorowa linia kolejowa na — w najgorszych warunkach komunikacyjnych znajdującym się — Polesiu, idąca od Lubieszowa do Kuchockiej Woli. Wreszcie ulepszone będzie połączenie na linii radomskiej. Linia doprowadzona zostanie do Warszawy według stałego kierunku.

Zagadnienie komunikacyjne nie wyczerpuje się jednak na budowie nowych linij kolejowych. Wzmożony ruch, nowe połączenia — wymagają zwiększenia taboru kolejowego dla ich obsłużenia. Toteż

część kwoty, przeznaczonej na inwestycje kolejowe, obrócona zostanie na zwiększenie istniejącego taboru kolejowego, na zakup nowych parowozów, nowych wagonów i wozów motorowych dla linij zelektryfikowanych.

Nie zostanie również zaniedbana sprawa usprawnienia istniejących już połączeń kolejowych. Tutaj wchodzi w pierwszym rzędzie w grę odbudowa zniszczonych mostów i budynków kolejowych, budowa drugich torów na zbyt przeciążonych liniach, rozbudowa stacyj kolejowych i wielkich węzłów, rozwój warsztatów kolejowych, ulepszenie łączności i urządzeń bezpieczeństwa.

Nie potrzeba chyba udowadniać, jak wielką rolę dla sprawności ruchu grają dobrze zorganizowane i należycie rozbudowane węzły kolejowe, punkty, w których przecinają się liczne połączenia kolejowe. Na pierwszy plan wysuwa się tu

węzeł warszawski, który mimo znacznego jego odciążenia, dzięki nowym liniom ze wschodu na zachód z pominięciem Warszawy, odgrywa jeszcze tak niezmiernie ważną rolę dla całokształtu naszego ruchu kolejowego.

Toteż w najbliższym trzechleciu inwestycje w węźle warszawskim zostaną należycie uwzględnione. Zakończona będzie budowa stacji postojowej Grochów, oraz rozładunkowej Wola i rozrządowej Włochy, gdzie zestawiane są wszystkie pociągi, idące na wschód kraju. Zakończone będą również stacje osobowe Warszawa Główna, Zachodnia i Wschodnia oraz Warszawa Gdańska.

Inne stacje węzłowe również nie zostały zapomniane. I tak w okresie najbliższych trzech lat rozbudowane zostaną stacje węzłowe Gdynia, Kraków i Kutno.

Co piszą Rusini

Wszystkiemu winien dr Baran...

Jak już podawaliśmy, prasa ukraińska na wytłumaczenie klęski Ukraińców w wyborach samorządowych w Małopolsce Wschodniej, wynajdywała różne bajeczki, z pośród których „najpoważniejszą" miał być stary kawał o „nadużyciach wyborczych".

Obecnie organ opozycji ukraińskiej „Ukraiński Wisty" wpadły na doskonały dowcip zwalenia całej winy za porażkę wyborczą na... publicystę „Nowego Czasu" dr Barana, który wydał broszurkę p. t. „Ordynacja wyborcza do miejskich rad", zawierającą rzekomo fałszywe informacje o sposobie głosowania w wyborach samorządowych. „Ukraiński Wisty" nie podają jednak, czy uczynił on to tendencyjnie, czy też nieświadomie...

W każdym razie dziś dla każdego jest już jasną rzeczą, kto spowodował wyborczą klęskę Ukraińców...

Komunikat o antenach zbiorowych

Jak wszystkim wiadomo, władze administracyjne wydały polecenie budowania anten zbiorowych na realnościach, w których mieszka 10 i więcej lokatorów. Właściciele realności obowiązani są własnym kosztem zastąpić istniejące anteny indywidualne, często szpecące wygląd miasta lub zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, estetycznymi antenami wielopromieniowymi. Koszt anteny obciąża gospodarza, koszt doprowadzeń — poszczególnych lokatorów. Władze spotykały się z razu w swej akcji z niechęcią ze strony gospodarzy, gdyż w dzisiejszych ciężkich czasach wydatkowanie każdej kwoty nadzwyczajnej — to dotkliwy ciężar. Jednak stopniowo wzięło górę poczucie obywatelskie i zdrowa kalkulacja: faktem jest bowiem, że częste chodzenie różnych monterów po dachach, naprawy i przeróbki anten, stawianie nowych masztów, dziurawienie dachów i rozbijanie kominów — wszystko to w znacznie silniejszym stopniu odbijało się na kieszeni właściciela domu. Toteż dziś coraz częściej widuje się nowopostawione, piękne anteny zbiorowe. Zaznaczyć przy tym należy, że szereg firm, wyzyskując sytuację, liczy za takie anteny ceny niewspółmiernie do rzeczywistych kosztów wysokie, odstraszając tym samym wielu od wszelkich nawet pertraktacyj. Mamy do zanotowania fakty (które miały miejsce w Warszawie), że za antenę wielopromieniową w kamienicy o 10-ciu lokatorach żądano 1000 złotych. Firma nasza, kalkulując wszystkie ceny jaknajsumienniej, wykonała już w mieście naszym szereg anten, które działają bez zarzutu, przy czym ceny są rewelacyjnie niskie. W interesie właścicieli realności leży jaknajprędsze zgłaszanie się celem otrzymania bezpłatnych dokładnych kosztorysów. Jest rzeczą pewną, że władze nałożą na opieszałych kary, gdyż termin ostateczny budowy anten zbiorowych mija we Lwowie w lipcu br. Akcja taka spowoduje bez wątpienia zwyżkę cen materiałów i robocizny, tak jak to miało miejsce z cenami odnawiania fasad. To też szybkie wykonanie tego obowiązku połączone będzie z korzyścią dla gospodarza, a miasto nasze prędzej pozbędzie się szpecących i niebezpiecznych drągów i tyczek antenowych. — Prosimy więc o łaskawe żądanie kosztorysów: wystarczy telefon (277-97), aby na miejsce przybył nasz wysłannik, po czym kosztorys bezpłatny zostanie doręczony. Firma Radio - Ekravox, Lwów, Akademicka 11.

Notatnik kulturalny

KULTURA NA GŁODNO

W ostatnim numerze „Pracownika miejskiego" spotykamy charakterystyczny artykuł dra A. Cwiakowskiego pod powyższym tytułem. Autor pisze: „W czasach nowożytnych walka o byt pomiędzy narodami toczy się przede wszystkim w dziedzinie duchowej. Literatura, prasa, teatr a ostatnio radio i t. d. — to teren ścierania się różnych idei, światopoglądów, interesów. Rozszalałe muzy poprzedzają dziś walkę orężną, a w razie konfliktów wojennych, jako nieodłączne markietanki, towarzyszą sile zbrojnej". W dalszych wywodach stawia autor artykułu postulat „uzbrojenia moralnego", które opierać się będzie przede wszystkim na inteligencji — tej niejako kadry oficerskiej, głównego konsumenta i producenta dóbr kulturalnych.

Biorąc to pod uwagę, należy dać inteligencji lepsze niż dzisiejsze podstawy bytu.

Słuszny głos dra Cwiakowskiego nie powinien przeminąć bez echa.

PROUST, ZOLA I PIERRE LOUYS

Podczas jednej z wysprzedaży paryskich sprzedano czternaście tomów Prousta „W poszukiwaniu zaginionego czasu" za cenę 2.510 fr. Równocześnie za zbiór wszystkich dzieł Zoli ofiarowano 2.700 fr. Dzieła zebrane Verlaine'a przyniosły 3.150 fr., a dzieła wszystkie Pierre Louysa 8.900 fr.! Dzieła te obejmują również czternaście tomów, ozdobionych przeszło stu akwarelami Collota.

Czy rozpiętość tę przypisać bibliograficznej wartości dzieł Louysa — czy zwiększającemu się zamiłowaniu do Prousta w Paryżu?

ZE SPORTU

POLSKA ORGANIZUJE INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA TENISOWE ŚR. EUROPY

W dn. 25, 26 i 27 sierpnia br. rozegrane zostaną w Warszawie równocześnie z międzynarodowymi mistrzostwami tenisowymi Polski, mistrzostwa tenisowe Środkowej Europy z udziałem najlepszych tenisistów państw, biorących udział w rozgrywkach drużynowych o puchar tenisowy Środkowej Europy.

W myśl umowy, powziętej przez państwa, uczestniczące w pucharze Europy, indywidualne mistrzostwa tenisowe Śr. Europy odbywają się co roku w innej stolicy jednego z uczestników rozgrywek. Umowa powyższa przewiduje ponadto, że każde z państw obowiązane jest na koszt organizatorów przysłać na mistrzostwa dwóch swych najlepszych tenisistów oraz najlepszą tenisistkę. W razie niemożności przysłania najlepszych graczy, zainteresowany związek może przysłać dwóch graczy dalej sklasyfikowanych, ale już na rachunek własny.

WŁADYSŁAW ŚLEDZIŃSKI

Gdy obiektyw rywalizuje z malarzem...

W odpowiedzi prof. A. Lenkiewiczowi

(Dokończenie)

Profesorowi L. nie podobało się, że powołałem się na Oskara Wilde'a. — „Autor liczy chyba na to — pisze profesor L. — że czytelnik nie wie, kto to był". Jeżeli prof. L., wyrażając to zdumienie, myślał o tym, że Wilde był homoseksualistą — nie sądzę, aby cytowanie jego paradoksu było rzeczą ...niemoralną. Gdyby prof L. znał bodaj fragment cytowanego przez Nowaczyńskiego w przedmowie do wildowskich „Dialogów o sztuce" Y. A. Frouda „Żywota Tomasza Carlyla" — napewno pruderia jego nie wystąpiłaby w sposób tak groteskowy. Anglicy dziś jeszcze uważają Wilde'a za największego dramaturga obok Szekspira i Shawa.

Dla mnie autorytet Wilde'a dowodzącego, że sztuka nigdy nie wyraża nic innego, jak tylko samą siebie, że uważanie sztuki za zwierciadło rzeczywistości byłoby zniżaniem geniusza do roli aparatu fotograficznego — dla mnie autorytet Wilde'a jest w każdym razie większy, niż autorytet Witwickiego,

do którego „Psychologii" odsyła mnie prof. L. w sposób nonszalancki. Witwicki ma tu niewiele do powiedzenia. psycholog, niefortunnie zajmujący się w chwilach wolnych od zajęć malarstwem, mógłby raczej stworzyć definicję niepowodzenia w sztuce...

Prof. L. wytyka mi brak logiki, ponieważ napisałem w swoim felietonie „o jakimś plagiacie z dziedziny kompozycji popełnianym rzekomo przez obiektyw fotograficzny". Tak, napisałem:

„Obiektyw rywalizuje w sposób zdecydowany z malarzem, dokonując z reguły plagiatu w dziedzinie kompozycji"

Zdanie to przedyskutowałem z kilku malarzami i opinię malarzy mam za sobą. Ale przede wszystkim mam za sobą opinię prof. Lenkiewicza, który w końcu swojego artykułu pisze, że „występują w fotografice również podobne zjawiska, jak i w innych sztukach plastycznych; są tu nawet takie prądy, jak ekspresjonizm, kubizm, formizm i t. p., nie mówiąc już o nowej rzeczowości".

A więc czy jest rywalizacja obiektywu z malarzem, gdy usiłuje w sposób mechaniczny osiągnąć efekty malarskie z jego różnych kierunków czy nie ma?

Czy jest plagiatem kompozycyjnym, gdy fotograf „robi" martwą naturę, lub akt kobiecy w taki sposób, że odbitka fotograficzna przypomina reprodukcje dzieł najlepszych mistrzów?

Czy nie na rywalizacji z malarstwem osiągnął sukcesy Bułhak w Wilnie i Dederko w Warszawie, których technika jest przecież wybitnie „malarska", prawie pędzlowa?

Na moją uwagę, że aparat fotograficzny może tworzyć rzeczy „malarskie", ale nie może tworzyć rzeczy malarskich w sensie artystycznym — prof L. wysnuwa z tego wniosek, że wprowadzam „znowu dwa niejasne pojęcia: rzecz malarską w jakimś sensie ogólnym i rzecz malarską w sensie artystycznym". Dla mnie, i napewno nie tylko dla mnie, te dwa pojęcia są jasne:

Może być rzecz malarska w sensie ogólnym, a więc np. dobra barwna fotografia, i może być rzecz malarska w sensie artystycznym, a więc dzieło rzetelnego artysty.

Nie zgodzę się też z twierdzeniem profesora L., że właściwszym byłoby porównywanie fotografiki z grafiką, niż z malarstwem. Grafika jest też niewątpliwie wyższym rodzajem sztuki niż fotografika.

Myślę jednak, że jest pewną dyskwalifikacją prof. L., jako teoretyka sztuki, gdy — opierając się na definicji Witwickiego — usiłuje obronną ręką wyprowadzić fotografikę z niebezpieczeństw porównawczych z malarstwem i grafiką, twierdząc, że „jest rzeczą obojętną jakimi drogami doszedł do swojego dzieła twórca, obojętną dla odbiorcy — choć może nie dla twórcy".

W tym wypadku będzie to rzeczą obojętną tylko dla odbiorcy-analfabety, który nie potrafi odróżnić arcydzieł Van Dycka od roboty lwowskiego zakładu fotograficznego „Van Dyka".

Sposób rozumowania prof. L. jest nie raz rozbrajający: „Aby dzieło sztu

Pod znakiem ofensywy gospodarczej

Zebranie Rady Gospodarczej Małopolski Wsch.

Wczoraj w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się plenarne zebranie Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej pod przewodnictwem prezesa Szarskiego z udziałem wojewody lwowskiego Al. Biłyka, dyrektora Dep. Min. Przem. i Handlu Dietricha, przedstawicieli władz i bardzo licznych członków prasy, reprezentantów wszystkich dziedzin życia gospodarczego województw południowowschodnich, którzy szczelnie zapełnili salę.

Prezes Szarski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady, której

poważnym rezultatem było realne rozplanowanie potrzeb inwestycyjnych Małopolski Wschodniej

w zakresie przemysłu naftowego i gazyfikacji, komunikacji oraz zdrojowisk, letnisk i turystyki. Projekty te zostały ujęte w specjalnych wartościowych broszurach, zredagowanych przez komisje, złożone z najwybitniejszych fachowców i przedłożone Rządowi.

W opracowaniu są projekty inwestycyj w dalszych najważniejszych dziedzinach gospodarczych stanowiące wynik bezpośredniego kontaktu i źródłowych studiów na miejscu w ośrodkach życia gospodarczego.

Na zebraniu tym

zabrał głos również woj. Biłyk,

stwierdzając, że jego inicjatywa stworzenia organu koordynującego plany i projekty, dzięki celowym wysiłkom Rady Gospodarczej i jej członków i zgodnej współpracy działaczy gospodarczych i mężów nauki, oderwała się niejako od inicjatora i żyjąc życiem własnym,

rozwinęła się w tak bardzo pożyteczne ciało zbiorowe.

Już dotychczas Rada spełniła bardzo skutecznie swoje zadanie.

Zabierając z kolei głos dyr. Dep. Dietrich oświadczył, że jeśli idzie o

postulaty przemysłu naftowego

w dziedzinie prac poszukiwawczych, dających realne widoki, to Rząd nie może sfinansować ich w całości kwotą 105 milionów zł,

udzieli jednak w ciągu najbliższego pięciolecia 10 milionów zł,

które przyciągną 20 milionów zł kapitałów prywatnych na te cele. Nowela dotycząca przemysłu naftowego zostanie w najbliższym czasie złożona w Sejmie.

Zelektryfikowany będzie na razie okręg przemyski i w tym roku powstanie linia przesyłkowa wysokiego napięcia Przemyśl—Rzeszów,

o ile dopisze pożyczka zagraniczna.

Jednym z najważniejszych wydarzeń stało się

znalezienie przez „Wspólnotę Interesów" pod kierownictwem prof. U.J.K. dra Samsonowicza w r. 1936 na terenie województwa lwowskiego węgla, —

o czym „Dziennik Polski" pierwszy z całej prasy polskiej poinformował publiczność. — Węgiel ten, o ile potwierdzą to badania szczegółowe co do eksploatacji, przyczyni się ogromnie do uprzemysłowienia Małopolski. Prowadzone są również

poszukiwania rudy żelaznej w zachodniej części województwa lwowskiego.

Co do tak koniecznych inwestycyj w zakresie przemysłu ludowego, domowego i chałupniczego, to na te cele

uchwalony został kredyt w wysokości półtora miliona zł

i rozprowadzeniem jego zajmie się specjalna komisja pod przewodnictwem p. Min. Przem. i Handlu. Koniecznym jest jednak

zorganizowanie chałupnictwa na tutejszym terenie,

gdyż taka organizacja może stać się podmiotem kredytu.

W sprawie, która poruszyła opinię Lwowa, a mianowicie w sprawie

fabryki drożdży w Lesienicach,

to, jak już wiadomo ze sprawozdań sejmowych, p. Minister wobec niemożliwości uruchomienia w miejsce mającej się zlikwidować drożdżarni innego warsztatu pracy z conajmniej taką samą liczbą zatrudnionych,

zadecydował bezwzględnie niedopuścić do zwinięcia tej fabryki,

a jeżeliby kartel drożdżowy czynił trudności, p. Minister zdecydowany jest

raczej złamać ten kartel, niż dopuścić do zastanowienia fabryki lesienickiej.

Oświadczenie to spotkało się z gorącym aplauzem wszystkich zebranych.

Inż. Dunin apelował do prezydium Rady, by ułatwiło zawiązanemu we Lwowie konsorcjum wykupienie drożdżowni lesienickiej od dotychczasowych właścicieli, gdyż — zdaniem jego — tylko takie konsorcjum dbać będzie o utrzymanie i rozwój tej placówki, ważnej, podobnie zresztą jak każda wschodnio-małopolska placówka gospodarcza, ze względu na ściślejsze związanie tutejszej ludności z całością Rzeczypospolitej.

Pozostała część posiedzenia poświęcona była zmianie statutu i wyborze członków wykonawczej komisji Rady Gospodarczej.

———

Nowoczesne „wędrówki ludów"

Emigranci i uchodźcy

Już zeszłe stulecie obfitowało w ruchy emigracyjne, które znacznie przekroczyły to wszystko, co określa się ja ko wędrówki ludów. Samo tylko zaludnianie Ameryki pochłonęło miliony emigrantów europejskich.

Wojna światowa i prądy polityczne, które się po jej zakończeniu ujawniły w Europie, wytworzyły nowy typ masowej emigracji, przy czym utarła się nazwa „uchodźcy".

Rewolucja komunistyczna w Rosji, wraz ze swą nietolerancją religijną

wypędziła poza granice kraju setki tysięcy uchodźców, którzy się osiedlili w zachodnich krajach Europy

lub na Bliskim Wschodzie. Tarcia między nowym tureckim państwem narodowym a Grecją spowodowały

emigrację około 1.200.000 Greków z Małej Azji do Europy,

podczas gdy pół miliona Turków odbyło drogę odwrotną.

Zwycięstwo faszyzmu we Włoszech zmusiło do opuszczenia Italji 30.000 politycznych przeciwników Mussoliniego, podczas gdy

narodowy socjalizm spowodował do października 1938 r. emigrację 170.000 osób.

(Powyższe daty są zaczerpnięte z książki Sir J. Hope Simpsona „The refugee problem", która się ostatnio ukazała w druku).

Liczba uchodźców Żydów, którzy po listopadowych zajściach opuścili Niemcy,

nie da się jeszcze dokładnie oznaczyć.

Nie ulega jednak wątpliwości, jak tego zresztą dowodzą doświadczenia na granicy szwajcarskiej, że liczba uchodźców znacznie od tej daty wzrosła.

W całkiem szczególnym położeniu znajduje się tysiące uchodźców hiszpańskich. Cała armia, ustępując przed zwycięskim pochodem nieprzyjaciół, przeszła przez granicę francuską,

porywając z sobą tłumy ludności cywilnej.

Ta ostatnia, podobnie jak większa część żołnierzy, powróci niebawem do Hiszpanii. Jednak według wiadomości ze źródeł francuskich, około 70.000 milicjantów frontu ludowego, z politycznych względów nie będzie mogło wrócić do Hiszpanii. Francja wzięła na siebie z rezygnacją obowiązek zaopiekowania się tymi bezdomnymi.

Kraje, do których masowo napływają uchodźcy, stają przed trudnym problemem. Przez wiele lat uprawiano w tej dziedzinie politykę najzupełniej chaotyczną. W maju utworzono organizację uchodźczą przy Lidze Narodów, podlegającą wysokiemu komisarzowi; urząd ten objął Sir Neill Malcoln.

Dnia 6 czerwca 1938, z inicjatywy prezydenta Roosevelta odbyła się w Evian międzynarodowa konferencja dla rozwiązania problemu uchodźców. Dla zwalczania nędzy wśród emigrantów, zawiązano wówczas specjalny komitet z siedzibą w Londynie. Na jego czele stanął lord Winterton. Wreszcie w jesieni ub. roku,

komitet londyński połączył się z międzynarodowym „urzędem Nansena"

pod nowym komisarzem, którym zamianowano Sir Herberta Emersona.

Praktycznym rozwiązaniem problemu emigracji politycznej byłoby wyszukanie okolic, w których uchodźcy mogliby się osiedlić, przy równoczesnym dostarczeniu im odpowiednich środków do rozpoczęcia nowej egzystencji.

W latach 1933—37 była Palestyna najważniejszym terenem emigracji żydowskiej. Rząd amerykański

podwyższył normę emigrantów żydowskich z Niemiec do 27.000 rocznie.

Również Kanada, Australia i Filipiny obiecały otworzyć granicę dla pewnej ograniczonej liczby uchodźców.

To wszystko oczywiście nie rozwiązuje problemu emigracji żydowskiej, której Europa ma „na zbyciu" kilka milionów.

---

ki mogło powstać — pisze prof. L. — muszą się spełnić dwa warunki. Po pierwsze musi być osobnik odpowiednio psychicznie dysponowany, t. j. mieć t. zw. talent twórczy, po drugie musi rozporządzać środkami technicznymi, którymi ma się wypowiedzieć".

Zdanie to przypomina odpowiedź humorystów sowieckich, autorów słynnych „13 krzeseł", Ilfa i Pietrowa, którzy na pytanie ankietowe, jak powstaje utwór literacki, odpowiedzieli:

aby powstał utwór literacki potrzebny jest pisarz, pióro z atramentem i papier...

Nieprawdopodobnym wydaje mi się twierdzenie prof. L., że „można być do skonałym fotografem, ale nigdy fotografikiem". Gdy zapytałem jednego z lwowskich malarzy, co to jest fotografik, odpowiedział mi, że jest to fotograf z wyższymi aspiracjami. Przypomniało mi to Mark Twaina kapitalną definicję sałaty. Gdy zapytano go, co to jest sałata, — odpowiedział:

sałata jest to kapusta z wyższym wykształceniem...

Zdaje mi się jednak, że „doskonały fotograf" musi być chociaż trochę fotografikiem.

Prof. L. twierdzi, że „środkami optycznymi można nie tylko wpłynąć na charakter obrazu, lecz nawet wybitnie zmienić wygląd przedmiotu zdejmowanego, aż do bardzo daleko idącej karykatury".

Otóż tutaj zakładam stanowczy protest.

Karykatura — w sensie artystycznym — nie ma nic wspólnego z mechanicznym deformowaniem przed miotów, przypominającym „krzywe zwierciadła".

W karykaturze artystycznej, jak zresztą w każdym utworze malarskim, obowiązują żywe prawa psychiki, a w karykaturze fotograficznej — martwe prawa optyki. I może nigdzie właśnie w takich rozmiarach, jak w karykaturze — sztuka fotograficzna jest dzielem przypadku. Karykaturzysta, operujący syntetyczną kreską, jest świadomy wysiłku, fotografik — n i g d y. Stwierdzam to — optima fide...

Oto, mniej więcej, wszystko, co można powiedzieć ...gdy obiektyw rywalizuje z malarzem. Rywalizacja ta będzie trwała wiecznie, a przynajmniej tak długo, dokąd fotografika, posługująca się obiektywem, nie zacznie się posługiwać ...subiektywem. A że t e c h n i c z n i e nigdy nie będzie to możliwe, dlatego między malarstwem i fotografiką będzie zawsze o wiele większa różnica, niż w muzyce między pianinem i pianolą...

O informacje z postępów wiedzy na świecie

W dniach 17 i 18 lutego w Instytucie Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej w Paryżu odbyło się zebranie Komitetu ekspertów międzynarodowych w sprawie studiów nad organizacją służby międzynarodowej w dziedzinie informacji naukowej, w szczególności zaś wyzyskania radia i prasy dla wprowadzenia szerokiego ogółu w postępy wiedzy.

W pracach tych uczestniczyli pp.: Barzin (Belgia), Gunn (Ameryka), Juliusz Huxley (Anglia), Langier (Francja), Raestad (przewodniczący Tow. Radiofonizacji w Norwegji), Saemsland prof. fizyki na Uniw. w Oslo, dr Schoute dyr. Obserwatorium Narodowego w Holandii, dr Strohl prof. biologii na Uniw. w Zurichu

DZIEŃ LWOWA

25 lutego — **Sobota**
Wiktora
Jutro: Nestora

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Roxy i jej drużyna".
Niedziela, 3.30 popoł. „Roxy i jej drużyna", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Poniedziałek, 6-ta wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Pani Prezesowa".
Niedziela, 12 w poł. Bajeczki dla dzieci pt. A B C — Abecadło z pieca spadło, 3.30 popoł. „Pani Prezesowa", 7.30 wiecz. „Roxy i jej drużyna" — operetka.
Poniedziałek i wtorek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kobiety nad przepaścią oraz Ulan ks. Józefa.
APOLLO: Załoga nieustraszonych.
ATLANTIC: Niewolnica Szanghaju.
BAJKA: Kurier carski.
BAŁTYK: Przygody Robin Hooda.
CASINO: Rena (Sprawa 777).
CHIMERA: Kauczuk.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Czar cyganerii i W pułapce.
GRAŻYNA: Batalia nieustraszonych.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: Gibraltar.
METRO: Pani Walewska.
MIRAŻ: Hotel w Tyrolu.
MUZA: Zapomniana melodia.
PALACE: Powrót o świcie.
PAX: Święto Narodów i Święto Piękna.
RAJ: Romans Szulera.
RIALTO: Dzisiejsza miłość.
ROXY: Droga w nieznane.
STYLOWY: Alibi i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Więzień z Paramatty i Kochana dziewczyna.
TON: Niebezpieczny pościg, oraz Bitwa na Broodwayu.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania". (Po raz pierwszy).

TEATR

— „ROXY I JEJ DRUŻYNA". Dzisiaj 25 bm. w Teatrze W. drugi dzień gościnnych występów zespołu artystów teatru warszawskiego „8.15", który wystawia najnowszą operetkę Abrahama z życia sportowego pt. „Roxy i jej drużyna". W przedstawieniu tym czołową rolę kreuje niezrównana Loda Halama, oraz Marian Wawrzkowicz, Feliks Szczepański, Zofia Ordyńska i inni. Jazzową orkiestrą dyryguje utalentowany kapelmistrz M. Altenberg. Operetka „Roxy i jej drużyna" grana będzie we Lwowie do niedzieli, 26-go bm. włącznie.

— A B C — ABECADŁO Z PIECA SPADŁO. Pod tym tytułem opowie dzieciom piękne bajeczki M. Helclówna w niedzielę, 26-go bm. o 12tej w południ. w Teatrze Rozm. P. Helclówna wystąpi w pięknym kostiumie projektu T. Boguszewskiej. Przy fortepianie St. Sklepińska. Ceny miejsc najniższe, tj. od 20 gr.

— „PANI PREZESOWA" W TEATRZE ROZM. W sobotę, 25-go o 7.30 wiecz., oraz w niedzielę, 26 bm. o 3.30 popoł. dana będzie w Teatrze Rozm. po cenach popularnych arcywesoła farsa pt. „Pani Prezesowa" z pp. H. Chaniecką, G. Oranowską, H. Dworzyńską, J. Machalskim, J. Leliwą, R. Hierowskim i J. Guttnerem w rolach głównych.

— WYSTĘPY „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO" W TEATRZE ROZM. Już w środę, 1 marca odbędzie się premiera gościnnych występów artystów teatru „Cyrulik Warszawski" i odegrana zostanie rewia w dwóch częściach Fr. Jarossy'ego pt. „Ktoś z nas zwariował". Na czele zespołu wystąpią pp.: F. Jarossy, Z. Terne, E. Kryńska, L. Lawińska, M. Rentgen, S. Grodzińska, E. Minowicz, G. Borucki. Przy fortepianach: L. Boruński i K. Gimpel.

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", doskonała sztuka węgierska pióra Bus-Feketego dana będzie w Teatrze W. w niedzielę, 26 bm. o 7.30 wiecz. w świetnej obsadzie premierowej. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". W poniedziałek, 27 bm. o 18-tej (6-ta wiecz.) dana będzie w Teatrze W. po cenach popularnych świetna komedia amerykańska pt. „Dzień bez kłamstwa".

* * *

— „KRZYWA LATARNIA". W najbliższych dniach na terenie Lwowa w całkowicie odnowionym lokalu przy Ossolińskich 10 (dawny „Ul") zostanie otwarty teatrzyk artystyczno-literacki pt. „Krzywa Latarnia", kierownictwo którego objął popularny autor i aktor znany z płyt gramofonych i radia p. Żegota. — Teatrzyk literacki prowadzony na wysokim poziomie przy współpracy znanych sił artystycznych, jak również autorskich i kompozytorskich, jako jedyna tego rodzaju impreza, może liczyć na poparcie lwowskiej Publiczności.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Sobota, 25 bm., 18.05 Aktualna pogadanka sportowa: „Działalność Rady Sportowej Lwowa", wygłosi płk. dypl. Fr. Polniaszek.

— „TRANSMISJA Z DNA MORSKIEGO OKA". Z ukończonych niedawno transmisyj FIS. dowiedzieliśmy się, co działo się w Zakopenam na skoczni, koło skoczni, na górach i w dolinach. Dziś usłyszymy na odmianę transmisję z dna „Morskiego Oka", reportaż z wyprawy nurków radiowych na podwodne zawody FIS. Fragmenty tej wesołej wyprawy, które zapewne zainteresują sportowców i nie-sportowców, transmitowane będą z Zakopanego przez Lwów na wszystkie stacje. Początek o godz. 21.35.

(Dokończenie na st. 9-tej).

Pomagajmy głuchoniemej młodzieży rzemieślniczej

Niedawno odbyte doroczne walne zgromadzenie członków Tow. Bursy dla głuchoniemej młodzieży rękodzielniczej we Lwowie, wykazało, iż działalność zarządu koncentrowała się głównie nad dalszym rozwojem bursy i zdobywaniem funduszów na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych przy budowie domu. Prowadzenie kuchni wzięto we własny zarząd, co uwidoczniło się w zmniejszeniu kosztów wyżywienia. Przygotowano konwersję kredytu budowlanego, na pożyczkę długoterminową, spłacalną w ciągu 28 lat, w ratach półrocznych, po 600 zł. Wydatek ten będzie musiał być pokrywany z czynszu od wynajątych mieszkań. Urządzono uroczystość poświęcenia domu-bursy, która wypadła pięknie i podniośle, czego dowodem był liczny zjazd głuchoniemych z całego kraju. Staraniem zarządu, została otwarta, pierwsza tego typu, szkoła zawodowo-dokształcająca, dla głuchoniemych terminatorów, których obecnie liczy bursa 34.

Po sprawozdaniu kasowym i udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi, uchwalono podziękowanie dyr. Kemple, za udzielanie lokalu na zebrania, dalej Kołu Przyjaciół Harcerzy, za niezwykle serdeczne zajęcie się głuchoniemą młodzieżą rzemieślniczą, stworzenie z niej karnego, wyszkolonego hufca, oraz za wyekwipowanie członców kosztem Koła, w mundurki harcerskie.

W skład nowego zarządu bursy weszli: jako przewodnicząca Wilkoszowa B., zast. ks. Szanowski Wład., sekretarka Mazurekówna M., zast. Howicki Wł., skarbnik Szajner Franc., zastępca Kempa Miecz., oraz członkowie: Biesiekierski An., Danielska H., Górski Wład., Michałowski Lubin, Paykartowa Z., Seidler J., Wilińska H. Komisja rewiz. dr Notz J., Podolecki Wład., Siwak Piotr.

Nowy zarząd gorąco apeluje do ogółu społeczeństwa, o poparcie prac Tow. przez składanie choćby najdrobniejszych ofiar, na cele i potrzeby bursy oraz wstępowanie w szeregi członków, których zaledwie, na całą Polskę jest 40! — Wkładka roczna tylko 2 zł. Adres: Bursa dla głuchoniemej młodzieży rękodzielniczej, Lwów, ul. Dunin Wąsowicza 4.

We wszystkich instancjach uniewinnieni

(§) Do władz jednej z miejscowości powiatu dolinianskiego wpłynęło doniesienie na dwóch posterunkowych policji, którzy rzekomo mieli się dopuścić nadużycia swojej władzy urzędowej.

Sprawa ta rozpatrywana była przez sąd w Dolinie, który wydał wyrok uniewinniający. Strona powodowa nie pogodziła się jednak z wyrokiem sądu dolinianskiego i skierowała sprawę do sądu okręgowego w Stryju, który nie rozpatrywał tej sprawy, ponieważ obrona wystąpiła z zarzutem, że sąd grodzki nie jest w tym wypadku właściwy, wobec czego sąd stryjski postępowanie unieważnił.

Sprawa znalazła się wreszcie w sądzie okręgowym w Stryju, który podobnie jak sąd I instancji wydał wyrok uniewinniający.

I tym razem strona powodowa nie zgodziła się z wyrokiem i skierowała sprawę do sądu apelacyjnego. W rezultacie sąd apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok I instancji.

Książki z biblioteki A. hr. Gołuchowskiego sprzedawne na ul. Miodowej

(a) Nieznany sprawca skradł pewną ilość książek z biblioteki Agenora hr. Gołuchowskiego (ul. Krasickich 11). Ponieważ kradzione książki sprawcy najczęściej sprzedają na jednej z bocznych uliczek osławionego lwowskiego Kercelaku, wywiadowca zwrócił w dniu wczorajszym uwagę na ten przestępczy rynek zbytu kradzionych książek i przytrzymał tam niejakiego Teodora Skolskiego, liczącego 34 lat, robotnika, który dokonał powyższej kradzieży książek a wraz z nim doprowadził do Komisariatu P. P. i Mariana Pasternaka, handlarza (ul. Miodowa 10), który nabywał pochodzące z tej kradzieży książki.

———

Sąd odrzucił prośbę adw. dr Schargla

(§) Jak donosiliśmy już, obrońcy bohatera słynnej afery interwencyjnej, adwokata dr Schargla, skazanego na 4 lata więzienia, zwrócili się do sądu z prośbą o wypuszczenie na wolność uwięzionego ze względów zdrowotnych. Obrona składała początkowo kaucję w wysokości 20000 zł., a następnie, gdy sąd nie zgodził się na tę sumę, podwyższyli kaucję do 50.000 zł. Zarówno jednak sąd pierwszej instancji, jak i ostatnio sąd apelacyjny — odrzucili prośbę obrońców Schargla.

Echa tragicznej awantury

(§) Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę tragicznej awantury przy ul. Gródeckiej, podczas której został śmiertelnie ugodzony nożem robotnik Jan Kurlej. Główny oskarżony, morderca Kurleja, dotychczas nie został zasądzony, ponieważ zachodzi przypuszczenie, że jest on umysłowo chory. Wczoraj odpowiadali przed sądem współuczestnicy awantury, Michał Mykusz, który został skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku i ślusarz Ursini — skazany na pół roku.

Rabuś uliczny na widowni

(a) Na przechodzącą wczoraj wieczorem ul. Brzozową Annę Wańkową (ul. Brzozowa 24a) napadł jakiś osobnik i wyrwał z rąk wymienionej torebkę, zawierającą 20 zł. oraz dwa złote pierścionki łącznej wartości około 200 zł. Rabuś, po dokonaniu tego rabunkowego napadu, zbiegł bez śladu.

Pomocnik handlowy wyręczał swego pryncypała

(a) Eugeniusz Bujanowski, agent handlowy (Persenkówka 182) złożył wczoraj w Komisariacie P. P. doniesienie przeciw swemu pomocnikowi Ryszardowi Lachmannowi, który naraził go na szkodę 300 zł.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Usilnie stronił przed więzienną celą

(a) Franciszek Wlizło, skazany przez sąd okręgowy karny na półtora roczne więzienie, usilnie omijał wrota kryminalne i przerzucał się z miejsca na miejsce. W dniu wczorajszym, gdy przechodził ulicą, spoczęła na jego ramieniu ręka wywiadowcy, który doprowadził go pod należnym adresem.

Dwa wypadki na wsi

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Marię Zacharków, która w czasie pracy na folwarku w Bratkowicach, w powiecie gródeckim, dostała się pod maszynę i doznała licznych obrażeń. — Z Winnik przywieziono wczoraj do szpitala Teodora Kosyka, który skutkiem upadku z wozu doznał wstrząsu mózgu i rany na głowie.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

ODCZYTY I WYSTAWY

— OSTATNIE DNIE WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Znakomita ta wystawa przedstawiająca dorobek artystyczny mistrzów obiektywu całej Polski za ostatni okres czasu zyskała doskonałe recenzje i jest ze wszech miar godna widzenia. Oprócz salonu ogólnego bardzo ciekawa wystawa **Fotografii Morskiej**. Otwarta codziennie w lokalu Twa, pl. Mariacki 9 od 10—13 i od 17—19. W niedziele od 10—14.

— **ZW. POL. INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH** Oddz. Lwów i Sekcja Inżynierów Budowl. i Drogowych PTP. zawiadamia, że 28 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. A. Hausnera: „Budownictwo jako jeden z elementów robót publicznych w związku z zagadnieniem mieszkaniowym w Polsce“. Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— **SEKCJA AUTOM.-LOTNICZA** Pol. Tow. Politechn. we Lwowie zawiadamia, że 27 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. Zb. Krzywobłockiego: „Zagadnienia wytrzymałościowe w budowie płatowców na tle wzrostu wyczynów w ostatnich latach“. Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

— W POL. TOW. KRAJOZNAWCZYM odbędzie się 25 bm. o 19-tej odczyt: „Kraj drutowanego króla“ (Bośnia) p. H. Czarnikowej, ilustrowany zdjęciami barwnymi (Agfa-color). Goście mile widziani.

— **Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST.** W czwartek, 2-go marca o godz. 19.30 artysta-malarz Władysław Lam wygłosi wykład pt.: „Z pogranicza genialności i obłędu“. — Szczegóły podają afisze.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki l. 2, II. p. w poniedziałek, 27 bm. o godz. 18-tej wygłosi pogadankę p. Aleksandra Zaleska z Krakowa na temat „Szkoła dla Matek“. Zapraszamy członkinie wszystkich organizacyj kobiecych.

— **WIECZÓR DYSKUSYJNY** urządza 27 bm. w małej parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art. o godz. 19-tej Zawodowy Zw. Literatów Polskich. Program wypełni recital autorski p. Czesława Miłosza, literata z Warszawy, poety z grupy wileńskiej. Poeta odczyta pewną ilość swych utworów, a recytację tę poprzedzi prelekcją w rodzaju osobistego manifestu. Wstęp wolny dla członków ZZLP., Kasyna i Koła Lit.-Art., gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób.

ZEBRANIA

— BACZNOŚĆ EMERYCI! Zarząd Pol. Tow. Emerytowanych Pracowników Państwowych, ich wdów i sierót we Lwowie zaprasza wszystkich PP. członków tegoż Tow. na Walne doroczne Zebranie, które odbędzie się 12 marca 1939 o godz. 10 rano w sali przy ul. Bourlarda nr. 5.

RÓŻNE

— **ZWIĄZEK B. OCHOTN. A. P.** zawiadamia, że 26 bm. o 12-tej odbędzie się w kinot. „Atlantic“ poranek świetlny „Kłamstwo Krystyny“, z którego dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe“.

— **AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI ŚP. PIUSA XI.** Staraniem Uniwersytetu JK., Arch. Instytutu Akcji Katolickiej i Instytutu Wyższej Kultury Religijnej odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego br. o godz. 12-tej akademia żałobna ku czci śp. Piusa XI. — Wstęp wolny.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 25 lutego do 3 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Ks. Julian Knopiński l. 54, Leon Nowicki l. 84, Stanisław Pisarczyk l. 64, Anna Trojanowska l. 74, Tekla Szmigielska l. 50, Karol Malich l. 55, Maria Plisowska l. 87, Anna Müller l. 74, Maria Podgórna l. 68, Jadwiga Jedlińska l. 49, Franciszek Musialuk l. 46, Marian Paluch l. 40, Emil Rotter l. 62, Paweł Olchowski l. 50, Katarzyna Wrażeń l. 87, Władysław Nawrocki l. 49, Zygmunt Zdziejowski l. 58, Maria Horbal l. 74, Zofia Boratyńska l. 75, Natalia Halczak l. 65, Childa Stein l. 37, Izak Sandel l. 78, Dawid Sauerteig l. 66, Gitel Tischblatt l. 84.

Z filharmonii lwowskiej

Koncert symfoniczny

M. Bierdiajew — L. Muenzer

Znakomite zalety kapelmistrzowskie Waleriana Bierdiajewa ujawnione zostały w całej pełni na ostatnim koncercie symfonicznym filharmonii lwowskiej. Dyrygent ten od szeregu lat zapraszany na gościnne występy operowe, zdobył sobie zupełnie zasłużenie uznanie tęgiego kapelmistrza, — gdyż istotnie prowadzone przez niego opery, stały pod względem przynajmniej muzycznym i orkiestrowym zawsze na poważnym poziomie artystycznym.

Wykonana symfonia Czajkowskiego Nr 3 — dzieło o monumentalnych rozmiarach — dość jednak wodniste pod względem swej treści muzycznej, znalazło w p. Bierdiajewie znakomitego wprost odtwórcę. Orkiestra brzmiała świetnie a za nieznaczne zresztą tonalne uchybienia nie możemy w żadnym wypadku winić kapelmistrza. Muzyka Czajkowskiego jest specjalnie drogą jego sercu, toteż interpretacja symfonii była w całym tego słowa znaczeniu doskonała a sukces artystyczny wykonania duży. Równie fascynująco zadyrygował p. Bierdiajew „Ucznia czarnoksiężnika“, poemat symfoniczny Dukasa, oraz ciekawą kolorystycznie „Małą uwerturę“ Palestra. Zarówno dyrygent jak i orkiestra byli przedmiotem serdecznych owacji i oklasków.

Solistą koncertu był ceniony u nas we Lwowie wirtuoz i pedagog Leopold Münzer. Pianista ten posiada wyrobioną i ustaloną markę subtelnego odtwórcy i nieprzeciętnego technika. Tym razem artysta nie był dobrze dysponowany a ponadto akustyka sali Teatru Wielkiego nie sprzyja tego rodzaju popisom. Niemniej wykonany przez pianistę koncert Mozarta D-dur, posiadał poważne zalety interpretacyjne i artystyczne. Pianista oklaskiwany gorąco przez licznie zgromadzonych wielbicieli jego talentu, zmuszonym był naddatkami dziękować za gorące przyjęcie.

W końcu wypada podkreślić, że był to najsilniej frekwentowany dotychczas koncert symfoniczny sezonu.

J. WEŁESZCZUK

Sukces artystki Lwowskiej w Paryżu

Artystka graficzka Józefa Kratochwila-Widymska otrzymała w styczniu br. Medal Bronzowy za cykl akwafort „Starolwowskie kramy“, wystawiony w Salonie dorocznym artystów Oficerów Akademii w Paryżu. — Ponadto Komitet „Salon Violet“ w Paryżu przyznał p. Kratochwila-Widymskiej „Zaszczytne Wyróżnienie“ (Mention Honorable) za serię monotypii kwiatów. — Jest to sukces tym poważniejszy, że lwowska artystka była jedyną cudzoziemką wśród 100 malarzy francuskich.

Pożar mieszkaniowy

(a) Późnym wieczorem wybuchł wczoraj pożar w mieszkaniu rzeźnika Włodzimierza Bazylewicza przy ul. Jaworskiego 6, gdzie skutkiem wadliwej budowy komina zajął się sufit, który spłonął w znacznej części. Pożar został w krótkim czasie umiejscowiony.

VI lista ofiar na Żywy Pomnik

uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

Dr St. hr. Badeni 1.000 zł., J. Staruszkiewiczowa 1.000 zł., St. Olańscy 1.000 zł., St. Wrońska 100 zł., J. Tychowska 100 zł., Rudnickie 100 zł., Rada Okręgowa Rodziny Rezerwistów Lwów 100 zł., ks. St. Hopek 100 zł., prof. dr S. Piłat 50 zł., Konrad Kaim i Syn 50 zł., T. Kysiak i Synowie 50zł., A. br. Schilling 50 zł., Zw. Oficerów Rezerwy Koło Lwów 50 zł., Wojsk. Szpital Okr. Lwów 51 zł. 20 gr., Pułk Lotniczy Skniłów 49 zł. 87 gr., Kolegium Tow. Salezjańskiego Aleksandrów Kujawski 30 zł., Oratorium XX. Salezjanów Lwów 40 zł., Wydział Powiatowy Rzeszów 49 zł. 57 gr., dr F. Kwiatkowski 30 zł.

Po 25 zł. złożyli: Czytelnia Uczniów VIII. Gimn. Lwów, prof. W. Mozer, J. hr. Korytowska, dyr. J. Szmyt, St. Borowski, Zakłady Impregnacyjne Warszawa, ks. A. Kasprzycki Sandomierz, Wł. Zegiestowski. **Po 20 zł. ofiarowali:** ks. Cz. Piotrowski Poznań, Somopomoc przy II. Gimn. w Rzeszowie, T. Cwetler, Dyrekcja kinoteatru „Stylowy“, II. Państw. Gimn. Lwów, A. Sroka, St. Dobrzański. **Po 10 zł. ofiarowali:** gen. M. Linde, Pryw. Gimn. Żeńskie Czapczyńskiej Łódź, Tow. Czynnej Pom. Pracowników Poczt. i Tel., M. Wiśnioska, Spółdzielnia Uczniów IV. Gimn. Lwów, płk. dypl. inż. J. Englisch Warszawa, ks. St. Cisowski, J. Raps, ks. Wł. Boryszko, Fr. Pacześniak, Zarząd Miejski Wierzbnik, A. Chęcińska, prof. dr Sz. Wierdak. **Po 5 zł. złożyli:** Stow. Kat. Mężów Monasterzyska, ks. prałat Grudzieński B., ks. B. Gaweł, M. Wirga, M. Polakowa, klasa III. Gimn. X. Lwów, ks. M. Dobija, Państw. Szkoła Górn. Dąbrowa Górnicza, ks. J. Dąbrowski, ławnik A. Teller, Samopomoc przy Gimn. Kupieckim Skierniewice, J. Rataj Grodno, inż. Ł. Dorosz, M. Osiński, prof. dr J. Hirschler, II. Gimn. Włocławek, F. Wierzbicki, B. Z., B. Stelmach, A. Broszniowska, L. Zamojska, J. Lichota 6 zł., Szkoła Żeńska im. Żółkiewskiego 7 zł. O. Komorzowa 15 zł., M. Kosińska 3 zł., klasa III. a Gimn. krawieckiego Kraków 16 zł., E. Frankowska 4 zł. **W Administracji „Wieku Nowego“ złożyli:** K. Berdarich 2 zł., Zarząd Korporacji Mistrzów Kominiarskich 20 zł., Fr. Leski 15 zł., Lwowski Cech Chrześc. Mistrzów Szewskich 17 zł. 80 gr., K. Borkowska 2 zł., Zarząd Akademickiego Stow. Przyjaciół Rumunii 20 zł., 4 kl. a Gimn. IX. Lwów 8 zł. 50 gr., razem 85 zł. 30 gr. **Po 2 zł. ofiarowali:** M. Biborska, Gimn. Jezuitów Pińsk, H. Laszczyk, Budziszewscy, mgr J. Górski, Gimn. Kupieckie Zawiercie, Gimn. Zawidzkiej Dąbrowa Górnicza. **Po 1 zł. złożyli:** Zakłady Roln. Przemysłowe Leszczków, T. Nedbal, J. Mazur, Zgr. Zmartwychwstania Pańsk. Warszawa I., Forstowa. **Cegiełki rozsprzedali:** dr K. Pastuszak za 14 zł., por. Janowski M. za 15 zł., kpt. Z. Zapolski za 11 zł., Zajączkowska za 9 zł., J. K. za 5 zł.

Wymienionym Ofiarodawcom składa Komitet Obywatelski budowy Zakładu jak najserdeczniejsze podziękowanie i prosi o nadsyłanie dalszych ofiar na konto PKO. Nr. 510.900.

Z kroniki włamań i kradzieży

(a) Po wyważeniu drzwi nieznany sprawca dostał się wczoraj do godzinnach popołudniowych do kancelarii adw. dra Emanuela Wassermanna przy ul. Rutowskiego 18, gdzie skradł walizkową maszynę do pisania marki „Remington“ oraz męskie futro, podbite baranami z kołnierzem selskinowym, łącznej wartości ok. 860 zł. — Do mieszkania Stanisławy Kokrzyckiej przy Drodze Krzywczyckiej l. 23 nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno i skradł damski zegarek złoty, trzy pierścionki, bransoletkę złotą i broszkę. — Na ul. Kazimierza Wielkiego przytrzymano wczoraj Oskara Segalla (ul. Słoneczna 39), który wiózł dużą beczkę farby ceglastej, skradzionej na szkodę nieznanego właściciela. W związku z przytrzymaniem Segalla aresztowany został również i sprawca kradzieży, Paweł Hirsch, syn Abrahama, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

Dwie ofiary brutalnego pobicia

(a) Terenem brutalnej sceny była wczoraj owocarnia G. Bartasza przy ul. Gródeckiej 49, gdzie na tle jakiegoś błahego nieporozumienia wymieniony handlarz pobił ciężko po głowie Charlottę Holender (ul. Kasprowicza 3). Brutalnem zajęła się policja. — W drugim zajściu kaflarz Włodzimierz Wróbel, liczący 32 lat (ul. Tarnowskiego 18) pobił ciężko Mariana Ziarkiewicza. Lekarz stwierdził u Ziarkiewicza bardzo ciężkie uszkodzenie ciała. Brutalny kaflarz został pociągnięty do odpowiedzialności.

Uczestnicy napadu na Klub Demokratyczny przed sądem apelacyjnym

(§) Przed sądem apelacyjnym wznowiony został wczoraj proces uczestników napadu na Klub Demokratyczny we Lwowie, podczas którego dotkliwie pobity został student UJK, Lenski. Z trzech oskarżonych studentów: Kornasa, Dobrzańskiego i Pawliszczaka — ostatni nie przybył na rozprawę. Sąd przesłuchał świadków: Boryslawskiego, Pohorylyja, Dawidowicza i Lerskiego.

Rozprawa została odroczona w celu wezwania świadków, zgłoszonych przez obronę.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Hr. Brzozowski Andrzej, wł. dóbr — Chorośnica. Chilarski Eugeniusz, dyr. huty „Pokój“ — Katowice. Zborowski Jerzy, przemysł. — Kraków. Marinescu Aurel, kpt. armii rum. — Bukareszt. Dr Frisch Siegfried, przemysł. — Wiedeń. Łukomski Wiesław, inż. — Poznań. Van Gelder Albert, kupiec — Amsterdam. Wagner Zbigniew, dyr. dóbr — Bilcza Złota. Rapacki Jerzy, inż. — Warszawa. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł.dóbr — Hrehorów. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Bukowski Jan, artysta malarz — Rabka-Zdrój. Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka. Dr Borkowski Wiktor, nacz. Wydz. — Stanisławów. Ks. Woroniecka Maria, wł. dóbr — Ottyniowce. Mościcki Witold, nadleśniczy państw. lasów — Kałusz. Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce. Dr Sonnewend Stefan, profesor — Poznań. Krausz Henryk, przemysł. — Warszawa. Steinsberger Henryk, przemysł. drzewny — Zagrzeb. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Ringman Leon, dyr. PZU. Wzaj. — Warszawa. Dr Smolnicki Karol, em. sędzia — Dobromil. Agranowicz Marek, kupiec — Łódź. Zakrzewska Maria, żona starosty — Zdołbunów. Dr Feldman Dawid, adwokat, — Czortków. Jura Henryk, przedst. film. — Warszawa. Mielczański Jan, kapitan — Warszawa. Karaś Jan, przedst. f-my „Meinl“ — Bielsko. Tułecki Szymon, notariusz — Łódź. Gojrach Michał, przemysł. — Warszawa. Cieślik Jan, inż. — Bielsko. Marciniak Stanisław, lektor — Poznań. Skowron Józef, kupiec — Łódź. Rohrer Borys, inżynier — Katowice, Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Wojnarowicz Stanisław, inżynier — Warszawa. Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki. Dr Kantz Wilhelm, major — Kraków. Bochniak Jan, inż. — Tarnobrzeg. Graff Henryk, dyr. — Stanisławów.

NIE ZAPOMINAJ O POLAKACH ZA GRANICĄ

Dzień gospodarczy

Chorzów — największym miastem na Górnym Śląsku

Prace przygotowawcze, mające na celu połączenie Wielkich Hajduk z Chorzowem są w pełnym toku. Przyłączenie ma nastąpić w dniu 1-go kwietnia r. b. Po dokonaniu tych zmian, Chorzów będzie liczył 140 tysięcy mieszkańców, a zatem będzie największym miastem w wojew. śląskim. Na terenie rozszerzonego Chorzowa znajdować się będą trzy największe na Górnym Śląsku huty dwie kopalnie, oraz Państwowa Fabryka Związków Azotowych, które to przedsiębiorstwa zatrudniają łącznie około 20 tysięcy pracowników.

Otwarcie dorocznych targów przemysłu brytyjskiego

W dniu 20 lutego otwarte zostały, jak wiadomo, w Londynie i Birminghamie doroczne targi przemysłu brytyjskiego. Bierze w nich udział przeszło 2 tysiące wystawców, reprezentujących 72 gałęzie przemysłu Wielkiej Brytanii.

Wprowadzenie monopolu zwierząt rzeźnych w Czechosłowacji

W najbliższym czasie przewidziane jest ogłoszenie dekretu rządowego o wprowadzeniu monopolu zwierząt rzeźnych w Czechosłowacji. Organizacja i działalność tego monopolu ma być oparta na istniejącym od kilku już lat monopolu zbożowym.

Obniżenie stopy procentowej duńskiego banku narodowego

W dniu 23 b. m. Duński Bank Narodowy obniżył stopę procentową z 4 procent do 3 i pół procent.

Angielskie flotylle rybackie zaopatrują się w węgiel polski

Do portu Fleetwood nadszedł ostatnio transport węgla polskiego, przeznaczonego na paliwo dla tamtejszych trawlerów rybackich. Okazuje się, że tamtejsi rybacy dążąc do zmniejszenia kosztów połowów, posta nowili zakupić dla swych statków węgiel polski, który okazał się nie tylko tańszy, lecz, jak wykazały przeprowadzone próby, posiada także większą zdolność kalorymetryczną, przewyższając pod tym względem niektóre gatunki węgla angielskiego. Jak wyliczyli właściciele kutrów rybackich, użycie węgla polskiego stanowić będzie dla nich znaczną oszczędność, ponieważ węgiel angielski jest znacznie droższy.

Według doniesień prasy angielskiej, a zwłaszcza rybackiego organu „Fishing News", pierwsze partie węgla polskiego spotkały się w Fleetwood z zadowoleniem ze strony rybaków, wy wołując jednocześnie poruszenie w angielskich kołach gospodarczych, które podnoszą nie tyle zarzuty przeciwko jakości węgla polskiego, ile raczej kwestionują lojalność rybaków angielskich w stosunku do własnego przemysłu. W związku z tym, rozwinęła się ostatnio na ten temat ożywiona dyskusja. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że w całej tej sprawie poza względami ściśle kalkulacyjnymi, chodzi głównie o zmuszenie właścicieli kopalń angielskich do obniżki cen węgla.

Zwiększenie kontyngentu importowego na bekony w Anglii

Brytyjskie Ministerstwo Handlu zwiększyło ostatnio, jak wiadomo, kontyngent importowy bekonów do Wielkiej Brytanii o dodatkowe 5.000 cwt. tygodniowo. Zwyżka ta będzie obowiązywała do końca czerwca b. r.

Mimo tej zwyżki kontyngentów sytuacja na londyńskim rynku bekonowym była w bieżącym tygodniu nadal mocną i sprzedaż dostarczonych zapasów z różnych krajów eksportowych odbywała się przy wielkim zainteresowaniu ze strony odbiorców.

Główną przyczyną obecnej mocnej tendencji cen na bekony w Wielkiej Brytanii jest znaczne zmniejszenie podaży bekonów produkcji angielskiej. Na początku sezonu urząd bekonowy, t. zw. Bacon Marketing Board zakupił od farmerów angielskich przeszło półtora miliona świń po zgóry ustalonej cenie i świnie te miały być dostarczone do angielskich bekoniarni dla ich przeróbki na bekony. Ceny świń miały według tego kontraktu ulec odpowiednim wahaniom w zależności od kształtowania się podstawowych cen paszy. Obecnie okazało się jednak, że ilość zapewnionych kontraktów, nie jest wystarczająca dla zapotrzebowania bekoniarni angielskich w surowiec, konieczny dla utrzymania ich możliwości produkcyjnej. Ceny świń na angielskim rynku wolnym, są już obecnie zresztą stosunkowo wyższe od cen, jakie farmerzy angielscy otrzymali za swoje świnie, sprzedane na początku sezonu, za pośrednictwem Bacon Marketing Board. Wielu farmerów więc nie dostarcza na razie zakontraktowanych świń, woląc sprzedawać je na wolnym rynku, a zamówiony dla bekoniarni surowiec dostarczyć dopiero później, gdy sytuacja na wolnym rynku będzie mniej pomyślna. Ten stan rzeczy, połączony ze zmniejszeniem dostawy bekonów przez Danię i Holandię, spowodował odpowiednią zwyżkę cen na rynku angielskim.

Zwiększenie obecnego kontyngentu bekonów, importowanych do W. Brytanii ma w pierwszym rzędzie na celu zahamowanie ogólnej tendencji zwyżkowej. Wydaje się jednak, że akcja ta na razie nie wywarła ujemnego wpływu na kształtowanie się rynku i ceny bekonów nadal pozostają na stosunkowo wysokim poziomie.

POSZUKIWANIE NAFTY WE WŁOSZECH

Półpaństwowe przedsiębiorstwo „Agenzia Generale Italiana Petroli" otrzymało od rządu włoskiego na okres 5-letni koncesję na prawo poszukiwania ropy naftowej w granicach państwa. Należy zaznaczyć, że z koncesją tą związane jest subsydium roczne w wysokości 12 miljn. lirów.

WZROST WYDOBYCIA RUDY MIEDZIANEJ W Z. S. R. R.

Wydobycie rudy miedzianej w styczniu r. b. w Z. S. R. R. wzrosło w porównaniu z miesiącem poprzednim o 12,4 procent. Wzrost ten jest jednak mniejszy od przewidywanego, gdyż według opracowanych planów wydobycie rudy miedzianej miało się zwiększyć w tym czasie o 24,2 procent.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 89.22, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.72 Kopenhaga 111.38, Londyn 24.95, N. Jork 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.37, Paryż 14.11, Praga 18.16, Sztokholm 128.47 Zurych 120.75, Włochy 27.94, Helsinki 11.00, Montreal 529 1/2.

Tendencja mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.22, dolary amer. 529, dol. kanad. 526 1/2, flor. hol. 283.72 franki franc. 14.11, fr. szwajc. 120.75, funty ang. 24.95, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.38, kor. norw. 125.37, kor. szwedz. 128.47, liry wł. 16.60, marki fińskie 11.00 marki niem. srebrne 74.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 67.50, 68, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 95, serie 98.25, 2 em. 94.75 95, serie 98.50, 99.00, 5 konwersyjna 71.75 5 kolej. 69, 4 premj. dol. 44.50, 4 konsolidacyjna 68.50.

Tendencja mocna.

Akcje: Bank Polski 134, Handlowy 60 Cukier 39 1/2, 41, Wegiel 43, 43.75, 43.50, Lilpop 95, Modrzejów 21, Ostrowiec 77.50, 78.50, Starachowice 58.75, 59.50, 59.25, Żyrardów 67. 1/2.

Tendencja mocna.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. 2. N. Jork 468.96, Paryż 177.04, Belgia 27.87 3/4. Zurych 20.64 5/8, Amsterdam 881 3/8, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 1/4 Berlin 11.69.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24. 2. N. Jork 37.75, Londyn 177.05.

Paryż, 24. 2. N. Jork 37.75, Londyn 177.04, Mediolan 19870, Bruksela 634 7/8, Zurych 85725, Amsterdam 2008 Berlin 1516 1/6.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 2. N. Jork 440 3/8, Londyn 2064 3/4. Paryż 1166 3/4. Mediolan 2315 Bruksela 7407 1/2, Amsterdam 23425, Oslo 10375, Kopenhaga 9217 1/2, Sztokholm 10632 1/2, Praga 1505, Berlin 176 5/8.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24 lutego

Pszenica obrót 592 ton, tend. spokojna żyto 511, tend spok., jęczmień 210, tend zwyżkowa, owies 115, tend. spokojna.

Jęczmień browarowy 20—21, przemiałowy 17.25—17.50, pastewny I. 16.50—16.75, past II. 15.50—15.75.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 4 i pół proc. Poż. Wewnętrzna 67.75, 4 i pół proc. Banku Hipot. 65. Akcje Bank Polski 135, Chodorów 93.50, Gazy Ziemne 153.50.

Włosko-niemiecka umowa turystyczna

Donosząc o podpisaniu w dniu 21 b. m. włosko-niemieckiej umowy turystycznej „Tribuna" pisze, że układ ten będzie posiadał duże znaczenie, ponieważ w znacznej mierze zrównoważy bilans płatniczy pomiędzy Włochami a Rzeszą, wyrównując w ten sposób deficyt bilansu handlowego. Z dalszych wyjaśnień pisma wynika, że ujemne saldo bilansu handlowego wynosi obecnie dla Włoch około 1 mild. lirów. Pokryte ono będzie przez Włochy dochodami z turystyki niemieckiej, zarobkami sezonowych robotników włoskich w Niemczech oraz dochodami włoskiej marynarki handlowej. transportującej węgiel niemiecki do Włoch.



55

Antoni był zgorszony tak poufałym i pozbawionym szacunku wyrażaniem się o tak poważnych sprawach. A więc te postacie, odziane w szkarłatne togi, są niczym więcej, niż niezwykle uzdolnionymi komediantami? Nigdy w to nie uwierzy!... Przysłuchiwał się jednak uważnie wyborowi przysięgłych i przekonał się, jak ściśle badano każdy zarzut i jak wielkie ustępstwa przyznawano Königsmarkowi. — Z pośród Anglików oskarżony zaprotestował przeciwko niejakiemu Knightowi, podając za jedyny powód, że życzy sobie widzieć na ławie przysięgłych „osoby niezainteresowane". — Drugi znowu był — jak słyszał — przyjacielem Thynne'a. Wreszcie podano mu nazwiska wybranych członków ławy, spisane na kartce papieru. Z pośród obcokrajow. wyeliminował Duńczyków, ponieważ ojciec jego walczył z Duńczykami i popalił ich miasta, oraz pap stów, bo zarówno on jak jego ojciec byli protestantami. Nie zgodził się również na Walonów, którzy zawsze służyli przeciw Szwedom. — Wszystkie te żądania zostały uwzględnione.

—Oskarżony jest cudzoziemcem, — rzekł główny sędzia, ruszając ramionami, jakby dziwił się, że o tak małą rzecz wszczynano tyle hałasu. — Spełnimy jego życzenia, o ile to jest możliwe.

Ostatecznie Königsmark otrzymał mniej więcej taką ławę przysięgłych, jakiej sobie życzył, po czym, na jego żądanie, podano mu krzesło.

Młody Craston poczuł dla swego sąsiada większy szacunek niż dotychczas.

— Pan niewątpliwie studiował prawo — szepnął mu do ucha.

— Nie, młody przyjacielu — odpowiedział starszy kupiec. Ale spędziłem wielką część mego życia między bankiem a sklepem. W jednym miałem do czynienia z rachunkami, akceptami, czekami, w drugim z balami jedwabiu, z korzeniami, z kością słoniową i delikatnymi figurkami z porcelany z przeświecającego dżetu.

Twarz starego ożywiła się podczas gdy mówił, a palce jego poruszały się jakby pieściły stare klejnoty, dawno już przehandlowane. — Widziałem z daleka wschód i wciągałem nozdrzami niewyraźną woń odległych krajów. Ale nigdy nie opuściłem statku, aby stanąć nogą na obcym wybrzeżu, nigdy nie poczułem w kościach żaru tropikalnego słońca. Gdy wreszcie byłem wolny i mogłem czynić, co mi się podobało, było już za późno na takie przygody.

I stary pochylił głowę, patrząc z żalem na utraconą na zawsze fata morganę swego życia.

— Wolnej chwili zaszedłem przypadkiem do sądu — mówił. — I tu znalazłem to, czego szukałem. Życie wartkie i zadzierzyste, ludzi z obcych krajów, głębokie namiętności, podłych łotrzyków i wierność aż do śmierci. A wszystko zmieszane razem i utkane w tej małej sali sądowej według wzoru prawa. Ale słuchaj, młody kawalerze. Oto zeznają więźniowie. Uważaj, jak teraz prokurator będzie wydobywał z nich wszystko, co ich obciąża, a sędziowie będą chcieli, żeby prze milczano to, co mogłoby się przyczynić do wydania wyroku skazującego na głównego oskarżonego.

Istotnie, proces stawał się widowiskiem ciekawszym, niż jakikolwiek spektakl teatralny. Sir Reresby bowiem albo pan Brightman w imieniu oskarżenia chcieli odczytywać zeznania, a sędziowie powstrzymywali ich.

— Odczytam protokół przesłuchania, — rzekł pan Brightman.

— To zbyteczne, — zaprotestował główny sędzia. — Wystarczy, gdy go pan przejrzy, aby sobie odświeżyć pamięć, a potem zda nam relację.

— Więc najpierw to, co zeznał Pollak — powiedział pan Brightman.

— Proszę się zwracać tylko do niego, bo zeznania te tylko jego obciążają, — przypomniał mu sir Francis Montagu.

(C. d. n.)

Wznowienie ruchu kolejowego przez Worochtę

Po naprawieniu uszkodzonego mostu pomiędzy Worochtą i Woronienką podjęto z dniem 19 lutego br. ogólny ruch kolejowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez Woronienkę — Jasinę.

Równocześnie wznowiono bieg pociągów mieszanych Nr. 3151 i 3152 pomiędzy Worochtą i Jasiną, oraz pociągów osobowych Nr. 3127 i 3128 pomiędzy Worochtą i Woronienką.

Poc. Nr. 3151 Worochta odj. 10.40 Jasina prz 12.10, poc. Nr. 3152 Jasina odj. ?.50, Worochta prz. 14.04, poc. Nr. 3127 Worochta odj. 22.04, Woronienka przyj. ?.17, poc. Nr. 3128 Woronienka odj. 4.31, Worochta prz. 4.40.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Jarosławia

Wyrok na b. starostę Wąsa zatwierdzony

W środę 22 b. m. odbyła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa kasacyjna b. starosty Wąsa, likwidatora wydziału Aleksandra Strau sa i powiatowego lekarza Ośrodka Zdrowia dr Ignacego Holzbergera. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie, w którym b. starosta Wąs został skazany na 1 rok bezwzględnego więzienia, Straus na 1 rok więzienia i dr Holzberger na 6 miesięcy więzienia. Afera ta była do konana w Wydziale Powiatowym w Jarosławiu, gdzie wymienieni przy budowie kolonii letnich dla biednych dzieci na Heluszu koło Jarosławia pokaźną sumę obrócili na własne wydatki, związane z częstymi libacjami i kosztownymi przyjęciami. Cała sprawa została odkryta przy przeprowadzaniu kontroli w Wydziale Powiatowym, po której wymieniona trójka stanęła przed sądem przemyskim. — Sąd wydał wyrok skazujący b. starostę Wąsa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, Al. Straussa na dwa i pół roku, zmniejszonego w drodze amnestii do półtora roku więzienia, dr I. Holzbergera na dwa lata, a w drodze amnestii na jeden rok więzienia. Wskutek apelacji sprawa znalazła się w pierwszej instancji gdzie dokonano sensacyjnego zwrotu w tej aferze, a mianowicie wykryto cały szereg nowych dowodów obciążających b. starostę Wąsa. Łącznie z tym wydano wyrok zatwierdzony obecnie w Sądzie Najwyższym.

Z Sambora

Rozprawa sądowa przeciw członkom OUN

We wrześniu 1938 r. władze bezpieczeństwa aresztowały Marię Mencińską, Marię Nyżnyk i Teofilę Jaworską pod zarzutem należenia do nielegalnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, zmierzającej przez swą działalność propagandową, gromadzenie broni, organizowanie sabotaży i teroru do oderwania od Państwa Polskiego woj. południowo - wschodnich.

W czasie rewizji w domach zamieszkałych przez oskarżone, znaleziono szereg obciążających nielegalnych materiałów propagandowych, jak ulotki, wiersze, referaty, gloryfikujące czyny Bilasa, Danyłyszyna, Konowalca i innych terorystów. Oskarżone, z których Mencińska i Nyżnyk do 18 września 1938 pracowały w polskiej hurtowni tytoniowej Kościuka w Samborze, działały na terenie samborskiego „Sokila". W łonie tej organizacji istniał od dłuższego czasu „hurtek" żeński U. O. N., którego kierowniczką była Mencińska, kolporterką materiałów propagandowych Jaworska, a Nyżnyk członkiem bez wyszczególnionej funkcji.

Po przeprowadzeniu śledztwa rozpoczęła się przed sądem okręgowym pod przewodnictwem s. o. Chrząszczewskiego rozprawa, którą odroczono, celem powołania nowych świadków.

Z Rzeszowa

Lwowski sportowiec przed sądem

Przed sądem okręgowym w Rzeszowie, toczyła się ciekawa sprawa przeciwko Eugeniuszowi Pierożyńskiemu, graczowi Lechii ze Lwowa, oskarżonemu o umyślne złamanie nogi graczowi rzeszowskiej Resovii podczas meczu Lechia — Resovia. Tło sprawy przedstawia się następująco: W dniu 4 października 1938 odbywały się we Lwowie zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy Lechią a Resovią. Mecz toczył się w bardzo podnieconej atmosferze. W toku meczu przy stanie 1:0 dla Lechii, atak Resovii otrzymując piłkę, zbliżał się pod bramkę Lechii, w tym momencie jednak Pierożyński odbierając piłkę jednemu z napastników Resovii, począł ją prowadzić w kierunku bramki Resovii, będąc zaś już w połowie Resovii wypuścił piłkę przed siebie, tak że przejął ją i oddał na środek boiska obrońca Resovii Chwałka. Pierożyński, który pędził za piłką widząc, że Chwałka odebrał mu piłkę, nie zatrzymał się, lecz z całym impetem wpadł na niego i kopnął w nogę, tak iż Chwałka doznał skomplikowanego złamania kości goleniowej. Mecz przerwano.

Pierożyński, który ma już drugi podobny wypadek, do winy się nie przyznał, utrzymując, iż zupełnie przypadkowo zderzył się z Chwałką. Przesłuchani natomiast jako świadkowie gracze Resovii z całą stanowczością stwierdzili, iż Pierożyński rozmyślnie skoczył na Chwałkę. Szczególnie obciążająco wypadły zeznania gracza Rübenbauera, który stwierdził, iż na boisku panował gorący nastrój, przy czym Pierożyński uprzednio już odgrażał się graczom Resovii. W wyniku rozprawy uznał sąd Pierożyńskiego winnym zarzuconego mu czynu i skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 2. Uzasadniając wyrok sędzia podniósł, iż Pierożyński grał brutalnie i przy dobrej woli mógł uniknąć nieszczęśliwego wypadku, a cechą sportu powinno być dżentelmeńskie zachowanie się zawodników a nie rozwydrzenie.

Karygodne rozwydrzenie wyrostka wiejskiego

Kierowca pociągu osobowego, zdążającego z Dębicy do Rzeszowa zawiadomił posterunek policyjny w Ropczycach, iż w czasie biegu pociągu przez teren gminy Brzozówka, wyrostek jakiś, niosący w bańkach mleko, obrzucał kamieniami wagony kolejowe, biorąc sobie przede wszystkim za cel kon duktora stojącego przy oknie wagonu. Kilka kamieni wybiło szyby w wagonach, na szczęście jednak nikogo nie zraniły.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że sprawcą tych „igraszek" był 13-letni Tadeusz Jakson, służący wiejski.

Z Tarnopola

Budżet m. Tarnopola

Ustępująca Rada Miejska zdołała jeszcze przed zakończeniem kadencji uchwalić budżet na rok 1939-40. Nowy budżet nie różni się w swej konstrukcji od poprzednich. Globalna suma w dochodach i wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi — 1.269.819 zł., przy czym w dochodach główne pozycje stanowią wpływy z przedsiębiorstw komunalnych w wysokości 326.604 zł., pochodzące w

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Z [illegible]

MIANOWANIA W KAPITULE PRZEMYSKIEJ. Ks. dr Roman Głosowski, kanclerz Kurii Biskupiej obrz. łać. w Przemyślu, został mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły katedralnej przemyskiej i egzaminatorem prosynodalnym (HN).

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 25 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozryw. z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Płyty orkiestralne i komunikaty. — 14.20 Lw. Recit. operowy E. Stebelskiego. Akomp. T. Seredyński. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa — Orkiestra pod dyr T. Seredyńskiego. — 16.00 Wiad. gospodarcze. — 16.20 Kronika literacka — J. E. Skiwski. — 16.35 „Sylwetki kompozytorów polskich": Roman Statkowski. Koncert z Warsz. — 17.45 Pogadanka aktualna. — 18.00 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Koncert muzyki włoskiej. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. — 21.00 Koncert z Budapesztu. — 21.35 Lw. „Godzina niespodzianek". — 22.35 Koncert rozrywkowy. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wiecz., Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Paris PTT. Koncert symf.
20.30 Strasburg. Koncert muzyki polskiej z płyt.
21.00 Mediolan. Wieczór oper.

NIEDZIELA, 26 LUTEGO

Godz. 7.15 „Nie opuszczaj nas". — 7.20 Lw. Koncert poranny Orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Pogadanka red. Góralewskiego, Muzyka popularna. — 9.15 Nabożeństwo z kościoła parafialnego w Miechowie. Po naboż. Lw. Muzyka z płyt. — 11.45 Przegląd wydawnictw. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symf. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Pieśń nad Podolem" — pogadanka dr Fr. Machalski. — 13.15 Muzyka obiadowa. — W przerwie: „Radio w świetlicy". — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady oraz płyty. — 15.00 Lw. „Skubanie pierza" — obrazek wiejski J. Wieszczka. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Koncert kwartetu Kedrowa. — 17.10 „Drobiazgi" — opow. M. Dąbrowskiej. — 17.30 „Piękna Galatea" — operetka Henriona. — 18.30 Chwila Biura Studiów. — 18.40 Koncert Orkiestry z Pozn. — 19.20 „Szymon Konarski". — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. Muzyka lekka — Orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego i F. Włodek. — 20.10 Lw. Wiad. sport lokalne. — 20.15 Wiad. sport., Przegląd polit., Dziennik wiecz, Wiadom. meteor., Tyg. dźwięk., Program na jutro. — 21.20 Muzyka lekka. — 21.55 Lw. „Łatki radiowe" — w oprac. A. Rybickiego, W. Budzyńskiego i F. Zandlera. — 22.30 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Bordeuax. „Tristan i Izolda" — Wagnera.
17.00 Mediolan. Koncert symf.
19.30 Kolonia. „Marta" — Flotowa.
19.45 Tallin. „Halka" — Moniuszki.
20.10 Hamburg. IX. koncert niedzielny.
20.10 Frankfurt. „Casanova" — opera kom. Lortzinga.
20.10 Wiedeń. „Złoty pantofelek" — opera Czajkowskiego.
21.30 Radio Paris. Festival Messagera.
22.05 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczorny.

pierwszym rzędzie z elektrowni miejskiej, dalej udział gminy w podatkach państwowych w wysokości 167.300 zł., oraz dodatki do podatków państwowych w kwocie 151.000 zł. Samoistne podatki gminne preliminowane są w wysokości 58 tysięcy zł. Dochód nadzwyczajny stanowi pożyczka z Funduszu Pracy na budowę kanałów w wysokości 300 tysięcy zł. Wydatki są po większej części sztywne i nie nadają się do jakichkolwiek zmian, przyczym tym razem zaznacza się stosunkowo znaczny wzrost kwot przeznaczonych na obsługę długów tak, że podczas gdy w b. roku budż. kwoty przeznaczone na ten cel wynoszą 10.86 proc. wydatków zwyczajnych, to w roku następnym wynosić one będą 15.47 proc. W nowym budżecie stwierdzić też można, w stosunku do roku bieżącego, nieznaczny wzrost wydatków na zdrowie publiczne i na popieranie handlu i przemysłu, oraz redukcję wydatków osobowych.

W przemówieniu swym prezydent miasta pułk. Widacki oświadczył, że dotychczasowe ostatnie budżety roczne m. Tarnopola były bezdeficytowe i realne. Bolączkami Tarnopola są drogi i oświata. W mieście znajduje się 32 klm. dróg, w czym 11 klm. gruntowych i miasto nie prędko będzie mogło uczynić co należy. Brak budynków szkolnych i etatów nauczycielskich utrudnia pracę oświatową. Z powodu konieczności przeprowadzenia kanalizacji, gmina ograniczyła się w tym roku jedynie do konserwacji dróg za kwotę 47.641 zł.

Natomiast Z. U. S. wystąpił w ostatnich dniach do Zarządu Miejskiego z pewnymi propozycjami co do lokowania w Tarnopolu znacznych funduszów na cele budowy hal targowych, łaźni ludowej, rozbudowy zakładów opieki społecznej i t. p. Sprawa nie została jeszcze konkretnie uzgodniona, ale istnieją poważne widoki, że da się zrealizować.

ZARZĄD PRACOWNICZEGO TOWARZYSTWA OŚWIATOWO-KULTURALNEGO IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO W TARNOPOLU. Zarząd Główny P. T. O. K. w Warszawie, zatwierdził z dniem 31. 1. 1939 r. skład personalny Zarządu Okręgu P. T. O. K. w Tarnopolu, w następującym składzie: prezes: nacz. Kopeć Eugeniusz, I. wiceprez.: mgr Jan Pawłowski, II. wiceprez.: dr Czesław Kujawski, sekretarz: Antoni Szmilewski, skarbnik: Rudolf Lercher; członkowie Zarządu: Zbigniew Bigo, mgr Aleksander Truch, Maria Panekowa, mgr Wzorek Kazimierz; Komisja Rewizyjna: Alojzy Bukowski, lek. wet. Dubiel Eugeniusz, Jagodziński, inż. Antoni Sywelski, nacz. Julian Schab; Sąd honorowy: lek. wet. Bubnicki Henryk, nacz. Spilczyński Jan, inż. Syrek Jan. (A. P.).

ZEBRANIE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI W TARNOPOLU. W lokalu Okręgu O. Z. N. odbyło się zebranie Związku Młodej Polski, przy licznym udziale członków. Referat p. Rafalika, głęboko ujęty, a wskazujący cele i zadania młodego pokolenia, wywołał ożywioną dyskusję.

Po dyskusji przystąpiono do omawiania spraw organizacyjnych, oraz prac, zakreślonych na najbliższą metę. (A. P.).

OGŁOSZENIA

Czy wie Pani, że
w tym miesiącu odlicza **Fabryka bielizny „PAW", Lwów, Sykstuska 1** z wszystkich normalnych cen **15% rabatu.** 11333

Wolne posady

POTRZEBNY
agent chrześcijanin do ratalnej sprzedaży porcelany i naczyń aluminiowych. Oferty sub „Kwalifikowany", Administracja. 11434

SŁUŻĄCA
Polka, młoda, uczciwa, czysta, do małej rodziny potrzebna od 1-go marca. — Zgłaszać się od 3—5-tej popołudniu Grochowska 51, mieszkanie 9. 11397

Nauka

AKADEMIK
udzieli lekcji języka francuskiego, niemieckiego — (uniwersytet francuski w Lille) za mieszkanie pod „Poliglota". 11394

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DYWAN SMYRNEŃSKI
piękny, okazyjnie sprzedam. Plac Mariacki 9, II/4. 11403

FORTEPIAN
krzyżowy, krótki, czarny, prawie nowy, — okazyjnie sprzedam. Romanowicza 22, parter, lewo. 3—5. 11425

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

DIŁOK
(Mikuliczyn). Willa 6 pokoi umeblowanych, nadająca się na mały pensionat — do sprzedania. Morawetzowa, Kołomyja, Romanowskiego. 11417

DO SPRZEDANIA
9 morgów pola wraz z zabudowaniami — w Zimnej Wodzie, 5 minut drogi od stacji. Wiadomość u pana Dindorfa. 11416

PIANINO
w dobrym stanie, dobry ton, tanio sprzedam. — Chorążczyzny 11 a, m. 15. 11423

DO SPRZEDANIA
w Brzuchowicach parcela 301 sążni wraz z drzewostanem. Wiadomość u dozorcy przy ulicy Obrony Lwowa 27, Lwów. 11422

WINOROŚLE
szlachetne (krzaki) do nabycia. Udzielam wszelkich informacji. Szkółka Grzegorza Lisowskiego. Poluchów Mały, p. loco. 11428

BIELIZNĘ
pościelową! — Sprzedam!!! Zgłoszenia: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego; — Rynek! dziewiąty!!! 11426

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘĆ POKOI
dla dużej rodziny. Peowiaków (Kadecka) 4, II. p. 11350

POKÓJ
kawalerski, słoneczny, zaciszny, do wynajęcia. Kurkowa 14, m. 11. 11375

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią z pełnym komfortem, I .piętro — „Pewny płatnik" 11395

CZARNIECKIEGO 4
Sześć względnie osiem pokoi, kuchnia, dwa przedpokoje, pełny komfort, na mieszkanie lub biuro — od pierwszego maja do wynajęcia. Wiadomość: dozorca. 11344

POKÓJ
z utrzymaniem wynajmę katolikowi na stanowisku. Senatorska 6, m. 5. 11424

4—POKOJOWE
komfortowe, słoneczne — mieszkanie, ogród — pod Wysokim Zamkiem — do wynajęcia. Telef. 218—58. 11421

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, drugie piętro, półkomfort, 97 zł. Św. Zofii cztery, do wynajęcia. 11419

POKÓJ
z utrzymaniem wynajmę dobrze sytuowanemu katolikowi. Senatorska sześć, m. pięć. 11418

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, I. p., frontowe, słoneczne, okolica kościoła św. Marii Magdaleny, do wynajęcia. Tel. 117-03 do 11-tej rano. 11345

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe, Strzemię 11 A, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 11406

POTOCKIEGO 47
Cztery pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, wolne, I. p., zremontowane. — Dozorca wskaże. Informacje telefon 230-12. 11430

DWA POKOJE
z kuchnią, umeblowane do wynajęcia. Listy: „Dziennik Polski" „Solidnym". 11411

POKÓJ
biurowy, frontowy, telefon, zaraz do wynajęcia. Słowackiego trzy, parter. 11432

UMEBLOWANY
komfortowy pokój, osobne wejście. Lwowskich Dzieci 11 A, m. 10. 11429

POKÓJ
dla dwóch osób, starszego pana z utrzymaniem, bez. Mączyńskiego 35, mieszkanie 10. 11431

POKÓJ
słoneczny, erkerbalkon — elegancko urządzony, wynajmę panu na stanowisku. Listopada 36, mieszkanie siedem. 11433

KOMITET BUDOWY
Państw. Liceum Pedagogicznego i Pedagogium we Lwowie

OGŁOSZENIE

Komitet Budowy Liceum Pedagogicznego we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na instalację światła elektrycznego, dostawę opraw i urządzenia sygnałowe w części środkowej i skrzydle wschodnim budynku Liceum Pedagogicznego we Lwowie przy ul. Dwernickiego.

Przetarg odbędzie się dnia 6 marca 1939 r. o godz. 11-ej w Oddziele Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego we Lwowie III. p.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego i na tablicach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim i w Zarządzie Miejskim we Lwowie.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1939 r.

Za Komitet Budowy:
Dr Franciszek Gucwa

4161

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
pianino lub fortepian — krótki, w bardzo dobrym stanie, gotówka. Zgłoszenia Dyrekcja Gimnazjum Słowackiego, Jarosław. 11415

KUPIĘ
auto mało litrażowe nowszego typu lub Forda 1931. Kosów Huculski — Monastyrska A. 61. 11420

Zgubiono

UNIEWAŻNIAM
zaginioną książeczkę legitymacyjną Wydziału lekarskiego UJK. Nr. 3497. Helena Goettlinger. 11436

Różne

PORUCZNIK
ma na poste-restante list do odebrania od wiadomej szyfry. 11427



NIEMODNE
nakrycia srebrne stołowe przerabia na nowoczesne starannie „Galwanoplator", Kopernika 14. 3941

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

DO WYDZIERŻAWIENIA
ewentualnie do sprzedania pensionat kompletnie urządzony w Niemirowie Zdroju. Zgłoszenia: Dowódca pułku piechoty. Chełm Lubelski. 11414

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie. Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15